GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V — WARSZAWA — CZWARTEK, 27 MAJA 1948 R. — Nr 144 (1247)

Dziś 8 str.
Cena 5 zł
Wydanie F

REDAKCJA
Telefony:
Zast. Red. Nacz. 8-82-28
Sekretariat 8-66-45
Dział Miejski 8-82-27
Redakcja nocna 8-82-25
Dział listów i interwencji 8-51-04
ADMINISTRACJA
Warszawa, Smolna 13
tel. 8-29-84
Kolportaż tel. 8-71-04

WZROST EKSPORTU POLSKIEGO

Według danych Departamentu Planu i Koordynacji Handlu Zagranicznego, w kwietniu br. wywieźliśmy ogółem na rynki europejskie i zamorskie towary wartości ok. 33 miln. dolarów. Wartość ogólna eksportu polskiego za pierwsze 4 miesiące br. wyniosła ogółem ok. 142 miliony dolarów wobec 52.026 tys. dolarów w analogicznym okresie 1947 r.

Wolnodewizowy plan eksportowy został wykonany w pierwszym kwartale br. w 103 proc.

Ogółem zaplanowano w I kwartale eksport wolnodewizowy w wysokości 27.887 tys. dolarów, wykonano go zaś za 28.663 tys. dolarów.

27. V. 1948

Nasze bratnie pismo „Chłopska Droga" zamieszcza wezwanie rady folwarcznej i zarządcy majątku Maciejewo gm. Rożnowo powiat Nowogard. Podpisani pod wezwaniem w imieniu wszystkich zatrudnionych w majątku ogłaszają swą gotowość zwiększenia obszarów użytków rolnych a zarazem zlikwidowanie w całości odłogów. Komunikują w swym wezwaniu, że plan zasiewu wiosennego został wykonany w kwietniu w 120 proc., że zaoszczędzono 33 proc. materiałów pędnych w stosunku do wyznaczonego zużycia, że zmniejszono koszty obciążające remont maszyn.

Podpisani w imieniu pracowników majątku Maciejewo podejmują się zwiększyć wydajność z hektara o 20 proc, przez podjęcie współzawodnictwa i apelują do wszystkich delegatów na Zjazd Krajowy Robotników Rolnych by przyjęli wezwanie w myśl hasła: Więcej ziemi pod pług! Więcej zboża z hektara!

Przykład Maciejewa nie jest odosobniony. Ruchowi współzawodnictwa, który ogarnia coraz szersze rzesze chłopów polskich zawdzięczamy w niemałym stopniu dobre wyniki tegorocznej kampanii siewnej.

I mimo tego, że na te dobre wyniki — jak stwierdza Ministerstwo Rolnictwa — wpłynęło także wiele innych czynników, mimo tego że zawdzięczamy je m. in. dostarczeniu na czas nawozów sztucznych, pomocy sąsiedzkiej wsi, dostarczonym na czas kredytom i pomocy w ziarnie dla Ziem Odzyskanych oraz zwiększeniu ilości maszyn i narzędzi rolniczych — nie mielibyśmy takich wyników gdyby nie rozwijający się coraz bardziej ruch współzawodnictwa pracy na wsi polskiej.

Plan zasiewów wiosennych został wykonany według danych na dzień 20 maja w 95 proc. i wszystko wskazuje na to, że plan ten zostanie przekroczony. Niechaj te dobre wyniki będą zachętą do rozwinięcia na jeszcze większą skalę akcji współzawodnictwa, która powinna ogarnąć całą wieś polską i być sztandarowym hasłem towarzyszącym wszystkim jej obecnym i przyszłym pracom.

Wezwanie Maciejewa skierowane do delegatów na Zjazd Robotników Rolnych — musi znaleźć jak najszerszy oddźwięk.

Przy poparciu Anglii

Arabowie żądają likwidacji państwa Izrael

w odpowiedzi na apel ONZ o zawieszenie broni

NOWY JORK, 26.5. (PAP). O godzinie 17-ej według czasu Greenwich upłynął 48-godzinny termin, po którym oczekiwano wydania rozkazu zaprzestania ognia w Palestynie.

Dopiero w kilka minut po tym terminie w Lake Success, opublikowano wiadomość, że Arabowie wystosowali do Rady Bezpieczeństwa notę, zredagowaną w dwuznaczny sposób. Liga Arabska nie poinformawała Rady czy przyjmuje rozkaz przerwania ognia, oświadczając jedynie, że gotowa jest mianować komitet w celu przedyskutowania warunków rozejmu z Komisją Rozejmową ONZ.

LONDYN, 26.5. (PAP). Agencja Reutera donosi z Kairu, że według opinii tamtejszych kół miarodajnych na konferencji przywódców państw arabskich w Ammanie uzgodniono trzy warunki, które będą przekazane w odpowiedzi Radzie Bezpieczeństwa na jej apel o zawieszenie broni w Palestynie.

Do warunków tych mają należeć: 1) rozwiązanie wszystkich grup sjonistycznych w Palestynie, 2) całkowite zakończenie imigracji i 3) nieuznanie państwa Izrael.

PROTEST ŻYDOWSKI PRZECIWKO DECYZJI RADY BEZPIECZEŃSTWA

TEL AVIV, 26.5. (PAP). Tymczasowy rząd żydowski upoważnił swego przedstawiciela w Lake Success do złożenia na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa oświadczenia, stwierdzającego, iż w związku z przedłużeniem terminu ogłoszenia rozejmu w Palestynie o 48 godzin, rząd państwa Izrael zmuszony będzie dokonać rewizji swego stanowiska w sprawie niezwłocznego zaprzestania działań wojennych. O decyzji rządu żydowskiego Rada powiadomiona zostanie „we właściwym trybie".

LONDYN, 26.5. (PAP). Agencja Telepress podaje, powołując się na informacje z kół miarodajnych, że Anglia poparła proces Arabów o odroczenie terminu zaprzestania działań wojennych, by umożliwić im zajęcie Jerozolimy.

Z DZIAŁAŃ WOJENNYCH

LONDYN, 26.5. (PAP). Na podstawie informacji obu stron walczących agencja Reutera podaje w środę następujący przegląd sytuacji na frontach w Palestynie:

FRONT POŁUDNIOWY

Egipcjanie weszli do miejscowości Sueden Sqar, w odległości około 9 km na południowy wschód od Madjal na drodze Gaza — Tel Aviv, przecinając żydowskie połączenia drogowe z osiedlami południowej Palestyny.

FRONT JORDANU

Komunikat iracki twierdzi, że oddziały irackie zajęły Nablus, 48 km na północ od Jerozolimy. Arabowie mają dokonać próby obejścia głównych osiedli w dolinie Jordanu, by zaatakować Palestynę środkową. Lotnictwo syryjskie atakowało żydowskie linie komunikacyjne na południe od Morza Galilejskiego.

Na tymże odcinku czynne były od działy komandosów żydowskich.

FRONT PÓŁNOCNY

Na granicy Libanu siły żydowskie i libańskie są oddalone od siebie na odległość zaledwie tysiąca metrów przy Ras El Naquara, dotychczas jednak nie doszło do wymiany strzałów. Oddziały Haganah oczyściły drogę przybrzeżną z Acre do Ras El Naquara.

SYTUACJA W JEROZOLIMIE

TEL AVIV, 26.5. (PAP). Rozgłośnia „Głos Izraela" podaje, że w Jerozolimie toczą się w dalszym ciągu zaciekłe walki uliczne. W starym mieście przeciwnik szturmem musi brać każdy dom. Jak wynika z komunikatu dowództwa armii żydowskiej, żołnierze brytyjscy nadal walczą w szeregach wojsk arabskich, pomimo rozkazu ich ewakuacji.

OFICEROWIE BRYTYJSCY DOWODZĄ LOTNICTWEM ARABSKIM

PRAGA, 26.5. (PAP). Korespondent agencji Telepress donosi z Tel Avivu, że wszystkimi operacjami lotnictwa państw arabskich w Palestynie kierują oficerowie brytyjscy. Korespondent rozmawiał z lotnikami egipskimi i dowiedział się od nich, że otrzymują oni wszystkie rozkazy w języku angielskim. Był on również obecny przy rozmowie jednego z lotników z oficerem z kwatery głównej i mógł skonstatować, że oficer ten — mimo że ubrany w mundur egipski — porozumiewał się z lotnikiem po angielsku.

WŁADZE BRYTYJSKIE ZAMYKAJĄ PORT W HAIFIE

LONDYN, 26.5. (PAP). — Rzecznik Foreign Office zakomunikował, że naczelny dowódca wojsk brytyjskich w Palestynie wydał rozkaz zamknięcia portu w Haifie dla statków wszystkich narodowości.

Jedynie statki i okręty używane do przeprowadzenia ewakuacji wojsk brytyjskich będą wpuszczane do portu.

BEVIN TŁUMACZY SIĘ

LONDYN, 26.5 (PAP). — Na środowym posiedzeniu Izby Gmin minister Bevin odpowiadał na dalsze liczne zapytania w sprawie udziału oficerów brytyjskich w transjordańskich siłach zbrojnych. Usiłował on wykazać, że oficerowie ci biorą nikły udział w walkach i że w szczególności nie ma ich w Jerozolimie. Jednocześnie Bevin wyraził opinię, że pozostawanie oficerów brytyjskich w szeregach armii transjordańskiej nie jest sprzeczne z zobowiązaniami wobec ONZ.

LONDYN, 26.5. (PAP). — Minister obrony Alexander oświadczył w Izbie Gmin, że wprawdzie wycofanie wojsk brytyjskich z Palestyny zmniejszyło lokalne zobowiązania brytyjskie, lecz nie naruszyło jej zainteresowań strategicznych na Środkowym Wschodzie.

OŚWIADCZENIE MARSHALLA

WASZYNGTON, 26.5. (PAP). — Sekretarz stanu USA Marshall oświadczył w środę, że Stany Zjednoczone przed powzięciem decyzji w sprawie zniesienia zakazu wywozu broni do Izraela zaczekają, co zrobi w sprawie Palestyny Rada Bezpieczeństwa ONZ.

Wreszcie sekretarz stanu USA, odmówił wyjaśnień w sprawie wiadomości o planie pożyczki amerykańskiej dla Izraela.

WYMIANA POSŁÓW MIĘDZY ZSRR I PAŃSTWEM IZRAEL

MOSKWA, 26.5. (PAP). — W odpowiedzi na depeszę ministra spraw zagranicznych państwa Izrael, rząd radziecki wyraził zgodę na niezwłoczne utworzenie w Moskwie poselstwa żydowskiego oraz poselstwa radzieckiego w Tel Avivie. Na czele poselstwa stanie poseł, lub charge d'affaires, który pełnić będzie jednocześnie funkcje konsula generalnego.

Odpowiedź rządu egipskiego jest niewystarczająca

— stwierdza rzecznik MSZ

Odpowiadając dziś na pytanie jednego z dziennikarzy, rzecznik rządu polskiego oświadczył na konferencji prasowej w Warszawie, że rząd polski nie może uznać za zadowalającą odpowiedzi rządu egipskiego na notę polską, w związku ze zbombardowaniem polskiego statku handlowego przez samoloty egipskie w porcie Tel - Aviv.

Odpowiedź rządu egipskiego — powiedział minister **Grosz** — zmierza do uzyskania uznania blokady palestyńskich wód terytorialnych, która — zdaniem rządu polskiego — jest sprzeczna z prawem międzynarodowym.

Zebranie Tow. Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej

PRAGA, 26.5. (PAP). W Pradze odbyło się w sali Klubu Artystów walne zebranie centralnego oddziału Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej w Pradze. Zebranych powitał poseł Prokop Maxa, podkreślając doniosłość przymierza czechosłowacko - polskiego dla innych państw słowiańskich i dla ogólno - światowej idei pokoju.

Prezesem Towarzystwa wybrany został czechosłowacki minister handlu zagranicznego dr **Gregor.** Minister podziękował w serdecznych słowach za wybór i w przemówieniu swym podkreślił m. in., jak wielkie perspektywy współpracy gospodarczej stoją przed Polską i Czechosłowacją, szczególnie od czasu ostatniej wizyty ministra przemysłu i handlu Hilarego Minca w Pradze.

Minister wspomniał też o serdecznym przyjęciu, jakie zgotowano ostatnio w Polsce ministrowi spraw zagranicznych Clementisowi i ministrowi komunkacji Petrowi.

W ożywionej dyskusji omawiano kwestię dalszego propagowania idei przymierza z Polską w Czechosłowacji, sprawę tłumaczeń z języka czeskiego na polski i inne aktualne sprawy.

Kongres Komunistycznej Partii USA

pod hasłem walki z dążeniem WALL-STREET

NOWY JORK, 26.5. (PAP). Komitet narodowy komunistycznej partii Stanów Zjednoczonych postanowił zwołać na 3 sierpnia 14 kongres partii.

W ogłoszonej deklaracji komitet stwierdza, że zadaniem kongresu będzie przygotowanie partii do wniesienia jak największego wkładu do walki narodu przeciwko dążeniu Wall Street do panowania nad światem, do faszyzmu i wojny. Dążyć będziemy do wzmożenia roli naszej partii i klasy robotniczej w rozwoju dzieła pokoju, demokracji i postępu socjalnego poprzez walkę na froncie gospodarczym, politycznym i przedwyborczym.

Kongres amerykańskiej partii komunistycznej dokona również wyboru nowych władz naczelnych.

KOLEJARZE ŻĄDAJĄ UPAŃSTWOWIENIA KOLEI

WASZYNGTON, 26.5. (PAP). Na konferencji związku zawodowego kolejarzy amerykańskich, reprezentującego olbrzymią większość 1400 tys. pracowników kolejowych, uchwalona została rezolucja, domagająca się upaństwowienia kolei.

LONDYN, 26.5. (PAP). Korespondent nowojorski dziennika **„Daily Telegraph"** donosi, że przywódcy amerykańskich związków zawodowych są zaniepokojeni stałym wzrostem cen artykułów pierwszej potrzeby w Stanach Zjednoczonych. W ciągu kwietnia wskaźnik cen detalicznych wzrósł o 2 proc., a w pierwszych tygodniach maja ceny wielu artykułów wykazały dalszą zwyżkę.

Fala strajków w Finlandii

Robotnicy bronią demokracji

LONDYN, 26.5. (PAP). Agencja Reutera donosi z Helsinek, że **Eino Tilpi,** dotychczasowy minister oświaty, otrzymał nominację na stanowisko ministra spraw wewnętrznych. Przedstawicielka partii komunistycznej p. **Leino** — została mianowana ministrem bez teki. Ministerstwo oświaty objął dotychczasowy wiceminister opieki społecznej — **Heljas.**

LONDYN, 26.5. (PAP). Agencja Reutera podaje komunikat Komitetu akcji fińskiej partii demokratyczno-ludowej o przebiegu strajków w Finlandii, mających na celu zmuszenie rządu fińskiego do powołania przedstawiciela lewicy na stanowisko ministra spraw wewnętrznych na miejsce zwolnionego niedawno ministra **Leino.**

Ogółem w całym kraju w dniu wczorajszym objętych było strajkiem przeszło 100 tys. robotników. We wtorek nowe strajki zostały ogłoszone w 86 zakładach pracy w Helsinkach, 71 przedsiębiorstwach w Turku, 30 w Lachti i 10 w Tappere.

Naogół procent strajkujących robotników jest wysoki. W 19 zakładach przemysłowych w Lachti strajk objął 100 proc. robotników.

Prasa reakcyjna we Włoszech

„zauważyła" ingerencję amerykańską

Pisma katolickie uznają kontrolę USA za „słuszną"

RZYM, 26.5. (PAP). — Włoska prasa rządowa i prorządowa wyraża poważne zaniepokojenie odnośnie realizacji planu Marshalla we Włoszech.

Po entuzjastycznych pochwałach, jakie dzienniki prorządowe wyrażały na temat tego planu w okresie wyborów, po pochwałach, wchodzących w skład obszernego repertuaru propagandy wyborczej, zaczynają one obecnie przyznawać, że może on w konsekwencji doprowadzić do całkowitego gospodarczego i politycznego uzależnienia kraju od Stanów Zjednoczonych.

Pierwszy uderzył na alarm skrajnie prawicowy dziennik **„Il Globo"**, pisząc:

„Program realizacji planu Marshalla przedstawia wiele ciemnych punktów. Europejska opinia społeczna, w szczególności belgijska, włoska i francuska jest zaniepokojona przyszłą polityką celną Stanów Zjednoczonych. Jeżeli nie zostaną usunięte przeszkody w handlu międzynarodowym, a w szczególności w handlu ze Stanami Zjednoczonymi, pomoc ta będzie mało skuteczna i nie zdoła zapobiec katastrofalnemu kryzysowi gospodarczemu w Europie Zachodniej".

Organ katolicki **„Quotidiano"** utrzymuje, że słuszne jest, żeby kontrolę wykonywali Amerykanie „jako ci, którzy dają pieniądze na finansowanie planu Marshalla. Na poparcie tej tezy dziennik podaje przykład towarzystwa włoskiego „Enic" które w zamian za pożyczkę amerykańską musiało odstąpić Ameryce 50% swoich akcji.

Jeżeli takie zasady stosowane są w gospodarce prywatnej, to — zdaniem dziennika — niezrozumiałe byłoby, gdyby państwo włoskie nie miało uznać słuszności takiej kontroli.

Tę samą tezę propaguje **„Tempo"**, pisząc: „Kontrola objawi się w pierwszym rzędzie pod formą obowiązku zyskania aprobaty amerykańskiej dla planowanych prac gospodarczych oraz technicznym i administracyjnym zarządzie nad wykonaniem planu za pomocą amerykańskich delegacji i mężów zaufania".

Dzienniki donoszą, że administratorem planu Marshalla na Włochy został mianowany **James Zellerbach,** przemysłowiec branży papierniczej z San Francisco.

Hiszpańskie organizacje ruchu oporu

dążą do zjednoczenia

PARYŻ, 26.5. (PAP). Hiszpańska agencja republikańska donosi, że zgrupowanie partyzantów republikańskich Aragonii wydało do wszystkich podziemnych organizacji antyfrankistowskich, odezwę, wzywającą do zjednoczenia w walce przeciwko reżimowi Franco.

„Jesteśmy zwolennikami — głosi odezwa — Demokratycznej Republiki i gotowi jesteśmy do poddania się woli ludu hiszpańskiego. Aby lud mógł swą wolę wyrazić, musi jednak być wolny. Może to nastąpić dopiero po obaleniu tyranii Franco, który od 9 lat gnębi Hiszpanię.

Rząd obecny utrzymuje się przy władzy dzięki pomocy reakcji i imperialistów zagranicznych, w których interesie leży utrzymywanie kraju w zacofaniu i nędzy, aby tym łatwiej móc uzyskać monopol na eksploatowanie bogactw hiszpańskich i otrzymać bazy strategiczne, konieczne do przeprowadzenia agresywnych planów imperialistycznych".

W konkluzji odezwa wzywa do zwołania krajowej konferencji z udziałem wszystkich hiszpańskich organizacji antyfrankistowskich w celu:

1) utworzenia głównej Rady ruchu oporu,

2) opracowania wspólnego planu działania wszystkich organizacji podziemnych.

PARYŻ, 26.5. (PAP). Od 16 do 19 maja przeszło 100 osób przekroczyło granicę pirenejską, uciekając z Hiszpanii. Chłopi hiszpańscy pomagali zbiegłym w ucieczce, dostarczając im żywności, odzieży i przewodników.

Bułgarska delegacja rządowa

przybywa do Polski

W piątek dnia 28.5. br., przybywa do Warszawy delegacja rządu Ludowego Federacyjnej Republiki Bułgarskiej, w celu omówienia sprawy układu o przyjaźni.

Na czele delegacji stoi premier rządu bułgarskiego — GEORGI DIMITROW.

64-ta rocznica urodzin

prezydenta dr. E. Benesza

PRAGA, 26.5. (PAP). W piątek 28 maja Czechosłowacja obchodzić będzie 64-tą rocznicę urodzin prezydenta Republiki dra **Edwarda Benesza.**

Prezydent **Benesz** związany jest jak najściślej z dziejami niepodległej republiki czechosłowackiej. W roku 1914 przy boku pierwszego prezydenta Czechosłowacji Masaryka, którego był wiernym uczniem, rozpoczął przygotowanie akcji dyplomatycznej Czechów i Słowaków, której efektem było proklamowanie w roku 1918 republiki czechosłowackiej.

Po wieloletnim piastowaniu urzędu ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji, dr **Benesz** został wybrany w roku 1935 prezydentem Czechosłowacji.

W okresie międzywojennym znane są całemu światu wystąpienia dra **Benesza** w Lidze Narodów w Genewie, której był długoletnim generalnym sekretarzem.

Po zajęciu Czechosłowacji przez Niemców, dr **Benesz** udał się do Londynu, organizując tam rząd emigracyjny i ruch oporu. Po utworzeniu samodzielnej armii czeskiej w Związku Radzieckim w lecie 1943 r., dr **Benesz** podpisał w Moskwie w grudniu tego roku pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy między Czechosłowacją i Zw. Radzieckim.

W kwietniu 1945 roku prezydent **Benesz** wraz z rządem czechosłowackim przybył na oswobodzone przez Związek Radziecki tereny czechosłowackie, aby w Koszycach 4 kwietnia 1945 roku proklamować restytuowanie niepodległej Czechosłowacji.

Jednolita lista wyborcza w CSR

gwarantuje sprawiedliwość społeczną

PRAGA, 26.5. (PAP). Związek pisarzy czeskich wydał przedwyborczą odezwę, która stwierdza, że jednolita lista wyborcza ma poparcie wszystkich, ustosunkowujących się pozytywnie do dalszego demokratycznego rozwoju Czechosłowacji.

Jednolita lista wyborcza — oświadcza odezwa pisarzy czeskich — broni naród czeski przed powrotem tych elementów, które przeszkadzały postępowi i gwarantuje ona sprawiedliwość społeczną masom czeskim.

CZESKO-POLSKA ODEZWA PRZEDWYBORCZA

PRAGA, 26.5. (PAP). Dziennik czeski „Nova Svoboda" zamieszcza odezwę przedwyborczą, podpisaną wspólnie przez Czechów i Polaków, zamieszkałych w Górnym Cierlicku na Czeskim Śląsku Cieszyńskim. Odezwa nawołuje do głosowania na zjednoczoną listę Czechosłowackiego Frontu Narodowego.

DZIEKAN CANTERBURY O WYBORACH W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA, 26.5. (PAP). Organ związków zawodowych czeskich „Prace" zamieścił wywiad londyńskiego korespondenta z dziekanem Canterbury, dr **Hewlettem Johnsonem** na temat zbliżających się wyborów w Czechosłowacji. Dziekan wyraził zadowolenie, że wybory odbędą się pod hasłem jedności ludowej, oświadczając:

„Oczy całego świata zwracają się ku obecnej Czechosłowacji, a siły postępowe Wielkiej Brytanii powitają z entuzjazmem zwycięstwo demokracji w wyborach czechosłowackich".

Uroczysta akademia

w „Romie"

W związku z przybyciem do Polski — Rządowej Delegacji Bułgarskiej z Premierem G. Dimitrowem na czele — odbędzie się w sobotę dnia 29 maja br. o godz. 17 w sali „Roma"

UROCZYSTA AKADEMIA

Robotnicy huty Batory

na odbudowę stolicy

Przedstawiciele Rady Zakładowej huty „Batory" w Chorzowie — Batorym wręczyli prezydentowi miasta Chorzowa czek od pracowników huty na kwotę pół miliona zł. Z tego 400 tys. zł przypada na rzecz odbudowy Warszawy, 100 tys. na Fundusz Odbudowy Szkół.

—«o»—

W KILKU wierszach

☐ **PARYŻ. Komisja Prawnicza Zgromadzenia Narodowego odrzuciła jednomyślnie rządowy projekt ustawy, przewidujący podwyżkę komornego od 1 stycznia 1949 r. o 250—800%.**

☐ **MOSKWA. Dnia 25 bm. wyjechała do Helsinek delegacja radzieckich związków zawodowych. Delegacja weźmie udział w pracach kongresu związku zawodowego pracowników transportowych.**

☐ **BUDAPESZT. W środę popołudniu opuściła Budapeszt komisja polska dla realizacji konwencji kulturalnej polsko - węgierskiej.**

☐ **MOSKWA. W wyniku przeprowadzonych ostatnio w Pradze rokowań między przedstawicielami rządu radzieckiego i Republiki Indonezyjskiej, postanowiono nawiązać między obu państwami stosunki konsularne.**

☐ **BUDAPESZT. „Magyar Nemzet" donosi, że minister oświaty Ortutay i minister opieki społecznej Olt udadzą się w najbliższych dniach do Sofii w celu wzięcia udziału w „Tygodniu Węgierskim", który rozpoczyna się 30 bm.**

☐ **WASZYNGTON. Sekretarz stanu USA Marshall stwierdził na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone zaproponowały zwołanie do Belgradu na dzień 30 lipca konferencji Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego w celu opracowania umowy w sprawie żeglugi na Dunaju.**

☐ **RZYM. W Rzymie rozpoczęły się obrady Międzynarodowego Związku Spółdzielni, obejmującego organizacje spółdzielcze 37 krajów i skupiającego około 800 tysięcy spółdzielni ze 150 milionami członków.**

Plan posiedzeń Komisji Sejmowych

Biuro Sejmu Ustawodawczego R. P. zawiadamia, że posiedzenia poselskich komisji odbędą się w salach Domu Poselskiego przy ul. I. Daszyńskiego 4 według następującego planu:

W piątek, dnia 28 maja 1948 r.

Komisja Skarbowo - Budżetowa o godz. 10.

W poniedziałek, dnia 31 maja 1948 r.

1) Komisja Komunikacyjna o g. 10.

2) Komisja Odbudowy o godz. 11.

3) Komisja Prawnicza i Regulaminowa o godz. 10.

We wtorek, dnia 1 czerwca 1948 r.

Komisja Oświatowa o godz. 11.

—«o»—

Obrady polsko-czechosłowackie w dziedzinie planowania

Na pierwsze posiedzenie Polsko - Czechosłowackiej Komisji Planowania i Statystyki, działającej w ramach Rady Współpracy Gospodarczej, wyjechała w dniu 25 bm. do Pragi delegacja polska pod przewodnictwem wiceprezesa Centralnego Urzędu Planowania J. Rudzińskiego.

W skład delegacji weszli ponadto: wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego K. Romaniuk, wicedyrektor biura Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów W. Szurig, wicedyrektor Biura Współpracy Przemysłowej Ministerstwa Przemysłu i Handlu J. Kon i dyrektor Biura Planowania Krajowego B. Malisz.

—«o»—

Studium nad dzieckiem ofiarą wojny

Czwarty dzień obrad Międzynarodowej Konferencji SEPEG-u poświęcony był omówieniu problemu przestępczości nieletnich.

Opuszczający Polskę prof. J. Vallone, żegnając zebranych oświadczył m. in.:

„Muszę stwierdzić, że pełni jesteśmy uznania i podziwu zarówno dla całego społeczeństwa polskiego, jak i Waszego Rządu, który na jedno z naczelnych zadań wysunął sprawę dziecka i postawił ją na odpowiednim poziomie. Pragnąłem zapoznać Was z wynikami naszych studiów i prac, które mamy zamiar u siebie stosować. Ze zdziwieniem, a jednocześnie z radością przekonałem się że metody te u Was już od dawna są stosowane i to z pełnym powodzeniem".

—«o»—

Społeczeństwo polskie wita powstanie państwa Izrael

W związku z proklamowaniem państwa Izrael odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 19 w sali Stołecznej Rady Narodowej (Chmielna 7) urządzone staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Palestyńskiej, uroczyste zgromadzenie.

Po części oficjalnej wyświetlony zostanie długometrażowy film o nowej Palestynie, pt. „Wielka Obietnica" (reż. J. Lejtesa).

Wstęp wolny.

Terror ateński inspirowany przez Anglosasów jest hańbą dla ludzkości

Memorandum gen. Markosa skierowane do Trygve Lie

RZYM, 26.5. (PAP). — Rozgłośnia Wolnej Grecji ogłosiła tekst memorandum skierowanego przez premiera greckiego rządu demokratycznego generała **Markosa** do sekretarza generalnego ONZ **Trygve Lie.**

Generał Markos podkreśla, że faszystowski rząd ateński, inspirowany przez imperialistów anglosaskich prowadzi w Grecji politykę niesłychanego terroru, która jest hańbą dla ludzkości i zniewagą Narodów Zjednoczonych.

W więzieniach i obozach koncentracyjnych Grecji znajduje się ponad 50 tysięcy patriotów i patriotek greckich. Od 1946 roku przeszło 7 tysięcy demokratów greckich zostało zgładzonych przez faszystów. Jedyną zbrodną tych ludzi było to, że walczyli przeciwko okupantom niemieckim.

Generał Markos porusza w swym memorandum sprawę podejmowanych na szeroką skalę przez rząd ateński wysiedleń ludności wiejskiej, i podkreśla, że około 700 tysięcy ludzi zostało przymusowo ewakuowanych rzekomo ze względów militarnych.

„Propaganda rządu ateńskiego i imperialistów anglosaskich — stwierdza generał Markos — poświęca ostatnio wiele uwagi sprawie rzekomego porywania dzieci przez oddziały greckiej armii demokratycznej. Sprawę tę należy wyjaśnić. Jest rzeczą powszechnie znaną, że lotnictwo rządu ateńskiego bezlitośnie bombarduje wsie i miasta w okolicach gdzie odbywają się działania wojenne. Rodzice w miejscowościach szczególnie często nawiedzanych przez lotników faszystowskich, zwracają się do greckich władz demokratycznych z prośbą ewakuacji dzieci do miejscowości bardziej bezpiecznych.

Organizacje filantropijne kilku krajów demokracji ludowej zgodziły się na prośbę greckiego rządu demokratycznego przyjść z pomocą tym dzieciom. Grecki rząd demokratyczny jest przekonany, że ewakuując dzieci z zagrożonych terenów, działał w myśl ducha zasad Karty Narodów Zjednoczonych.

Grecki rząd demokratyczny uważa za swe najgłówniejsze zadanie obronę praw wolności narodu i dlatego będzie w dalszym ciągu niósł pomoc dzieciom, które są nadzieją narodu greckiego".

Z DZIAŁAŃ WOJENNYCH

RZYM, 26.5. (PAP). Agencja Elefteri Ellada nadała następujący komunikat o operacjach greckiej armii demokratycznej:

We wschodniej Macedonii i Tracji jednostki armii demokratycznej, wsparte przez artylerię zaatakowały oddziały monarcho - faszystowskie, które umocniły się we wsi Polades w pobliżu Dramy. Żołnierze generała Markosa przerwali umocnienia nieprzyjacielskie, niszcząc 5 gniazd karabinów maszynowych i dwa gniazda moździerzy oraz zajmując dwa wzgórza. Kontrataki wojsk ateńskich zostały odparte, a posiłki, zdążające im z pomocą, zostały rozbite.

Na innych odcinkach tego frontu oddziały armii demokratycznej zaatakowały posterunki w pobliżu rzeki Messa, wysadzając w powietrze most i zadając przeciwnikowi poważne straty.

Samoloty gen. Markosa zbombardowały kolumnę samochodową nieprzyjaciela.

W Tesalii, oddziały armii demokratycznej zaatakowały garnizon faszystowski w mieście Dżuerke — Damada. Nieprzyjaciel w panice ustąpił z pola walki, pozostawiając wiele sprzętu wojennego.

RZYM, 26.5. (PAP). Agencja Elefteri Ellada podaje, że podczas działań greckiej armii demokratycznej w Macedonii zajęte zostały miejscowości: Vatopedi, Petrokerasja, Statoni i Ethniko.

ŻONA PRZYWÓDCY GRECKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ PRZED SĄDEM WOJENNYM

RZYM, 26.5. (PAP). Agencja Elefteri Ellada donosi, że żona przywódcy greckiej partii socjalistycznej Maria Svolos, aresztowana ostatnio przez władze ateńskie stanęła przed sądem doraźnym pod zarzutem udzielania pomocy członkom armii demokratycznej. Maria Svolos jest wiceprzewodniczącą greckiej organizacji humanitarnej „Solidarność narodowa".

PROTESTY PRZECIWKO TERRAROWI ATEŃSKIEMU

LONDYN, 26.5. (PAP). Związek demokratów greckich w Anglii przesłał na ręce amabasadora greckiego w Londynie pismo, w którym stwierdza, że wzmożenie się terroru w Grecji i niedawne masowe egzekucje uczestników Ruchu Oporu dowodzą, iż rząd Sofulisa — Tsaldarisa, nie mając oparcia w narodzie, usiłuje utrzymać się przy władzy terrorem. Reżim wprowadzony przez niego w Grecji, niczym nie różni się do reżimu Hitlera i Franco. Autorzy pisma wyrażając swoje oburzenie z powodu masowej egzekucji i terroru w Grecji, domagają się niezwłocznego położenia im kresu.

Zamieszkali obecnie w Anglii b. wojskowi, urodzeni na Cyprze, wysłali do Sofulisa depeszę następującej treści: „W ciągu 6 lat walczyliśmy w szeregach armii angielskiej, by unicestwić faszyzm. By dopiąć tego celu nie szczędziliśmy naszej krwi. Dlatego obecnie tym większy odczuwamy wstyd i przerażenie z powodu masowych egzekucji, stosowanych przez wasz faszystowski reżim.

Każdy demokrata, każdy uczciwy obywatel — stwierdza dalej depesza — pragnie, by demokratyczna armia grecka możliwie jak najprędzej zadała kleskę reżimowi, który zaprzedał Grecję interwentom anglo-amerykańskim i doprowadził nasz kraj do wojny domowej i zniszczenia.

Jako Grecy robimy wszystko, by pomóc armii demokratycznej w odniesieniu zwycięstwa.

LONDYN, 26.5. (PAP). Rada Kongresu Brytyjskich Związków Zawodowych reprezentującego ok. 7 milionów zorganizowanych robotników, ogłosiła protest przeciwko masowym egzekucjom działaczy demokratycznych w Grecji.

Przemówienie Thoreza

PARYŻ, 26.5. (PAP). Sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej **Thorez** wygłosił przemówienie wobec 20 tys. słuchaczy z okazji odsłonięcia w miejscowości Le Mans tablicy pamiątkowej ku uczczeniu pamięci 2 członków Ruchu Oporu zabitych w czasie okupacji przez policjantów Vichy.

Mówca podkreślił wdzięczność mas wypowiedzi Związku Radzieckiego i jego inicjatywę na rzecz ugruntowania pokoju. Radzieckiej polityce pokojowej **Thorez** przeciwstawił dwulicowe stanowisko kół amerykańskich, które — uczyniwszy pół kroku naprzód — cofają się o dwa.

„Nadejdzie czas — oświadczył mówca — kiedy masy ludowe potrafią narzucić swą wolę pokoju, a lud francuski zniweczy zamiary amerykańskie dania Niemcom możności kontroli Lotaryngii, podczas gdy Francja byłaby wyłączona od prawa wykonywania takiej kontroli w Zagłębiu Ruhry".

MALEJE ZDOLNOŚĆ NABYWCZA MAS FRANCUSKICH

PARYŻ, 26.5. (PAP). Minister pracy **Daniel Mayer** odrzucił żądanie delegacji Generalnej Konfederacji Pracy 20 proc. pożyczki płac oraz automatycznego wyrównania zarobków. Komentując tę decyzję koła związkowe podkreślają, że podczas gdy od 1946 roku ceny hurtowe wzrosły o 53,3 proc., a detaliczne o 59 proc., zarobki zwiększyły się jedynie o 28,4 proc. W tym samym czasie podatki wzrosły o 110 procent. Tak więc zdolność nabywcza 12 milionów pracujących we Francji zmalała na przestrzeni roku o 25 procent.

PARYŻ, 26.5. (SAP). Władze francuskie w Maroku wydaliły specjalnego korespondenta pisma **„Humanité", Pierre Hervé**, który przybył do zagłębia górniczego Kourigha. Policja, naruszając najbardziej elementarne prawa obywatelskie, nakazała mu opuszczenie Maroka, nie licząc się z tym, że **Pierre Hervé** jest posłem do francuskiego Zgromadzenia Narodowego.

3 lata polityki powojennej ZSRR i USA

NOWY JORK, 26.5 (Telepress).

Ostatnia wymiana not werbalnych między USA i ZSRR oraz list kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych, Wallace'a, do marszałka Stalina, jak i odpowiedź tego ostatniego — spotęgowały zainteresowanie międzynarodowej opinii publicznej zagraniczną linią polityczną obydwu państw. W związku z tym ciekawe będzie zrobić krótki przegląd, który odtworzy przed nami prawdziwy obraz polityki zagranicznej USA i Zw. Radzieckiego. Na podstawie przytoczonych faktów przekonamy się, kto właściwie dąży do stabilizacji stosunków międzynarodowych i usunięcia wszelkich punktów spornych, zakłócających spokojne współżycie narodów.

ZSRR

Jesień 1945.

Wycofano oddziały radzieckie z Jugosławii, Czechosłowacji i Norwegii.

Kwiecień 1946.

Zakończono wycofywanie wojsk radzieckich z duńskiej wyspy Bornholm.

3 maj 1946.

Wycofano wojska radzieckie z Chin.

9 maj 1946.

Ewakuowano wojska radzieckie z Iranu.

19 sierpnia 1946.

Przedstawiciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa wysunął propozycję, według której członkowie ONZ obowiązani byliby do przedstawienia w ciągu 2 tygodni Radzie Bezpieczeństwa danych, określających, gdzie i w jakiej liczbie stacjonują ich wojska w krajach alianckich. Te same dane miały by być przedłożone w sprawie lotnictwa i marynarki.

29 września 1946.

Min. Mołotow wysunął na 1-szym zebraniu ONZ w N. Jorku propozycję w sprawie ograniczenia zbrojeń.

20 listopad 1946.

Min. spraw zagranicznych, Mołotow, wysunął podobną propozycję na 1 sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ.

18 września 1947.

Przedstawiciel ZSRR, A. Wyszyński, na sesji plenarnej Generalnego Zgromadzenia ONZ, przedłożył wniosek o potępieniu propagandy wojennej.

Wydatki w ZSRR na siły wojenne zmniejszały się z roku na rok. Wykazano to jasno w zestawieniu tych sum, przedłożonym w Min. Spraw Wojskowych:

R. 1945 — 128,2 miliardów rubli.
R. 1946 — 72,2 miliardów rubli.
R. 1947 — 66,4 miliardów rubli.
R. 1948 — 66,1 miliardów rubli.

W porównaniu z ogólną sumą wydatków państwowych, wyżej podane zestawienie stanowi jedynie 17% wydatków w budżecie ZSRR.

Jednocześnie drogą regularnej demobilizacji redukowano także liczbę wojska.

16 marzec 1948.

Najwyższe władze ZSRR wydały rozkaz, aby do końca marca zdemobilizowano znaczną ilość wojska. Armia sowiecka składać się ma jedynie z 2 roczników.

USA

Marzec 1946.

Min. Wojny USA wyjaśniło, że „system utrzymywania baz jest podstawowym elementem przygotowań do zachowania pokoju".

Według danych oficjalnych, podczas wojny USA stworzyły 450 baz w Europie, Afryce, Azji Mniejszej, Indiach, Burmie, Chinach, Australii, Kanadzie itd. Wiele z tych baz stworzonych zostało już po wojnie.

7 stycznia 1947

Pierwszy generał (Marshall) w historii Ameryki, wybrany został na ministra spraw zagranicznych St. Zjednoczonych.

4 czerwca 1947.

„New York Times" podaje do wiadomości. „Sekretarz Stanu Marshall żąda od Kongresu pozwolenia na wysłanie amerykańskich misji wojskowych do wszystkich krajów zaprzyjaźnionych.

Jak wiadomo, tego rodzaju misje wysłane zostały do Grecji, Turcji, Iranu i innych krajów. W samej Ameryce Łacińskiej USA utrzymują 17 takich misji.

25 lipca 1947

Prez. Truman zatwierdził ustawę o połączeniu poszczególnych amerykańskich sił wojskowych(wojska lądowe, lotnictwo, marynarka). Na czele nowoutworzonego ministerstwa obrony stanął dotychczasowy minister marynarki, Forrestal.

4 sierpnia 1947.

„N. York Times" zawiadamia o projektowanym planie stworzenia zapasów materiałów wojennych, wartości 2,1 miliarda dol. przedwojennych

2 wrzesień 1947.

Prezydent USA, Truman, w mowie na międzyamerykańskiej konferencji w Petropolisie, stwierdził, że armia USA zostanie utrzymana na jej poziomie wojennym. Prezydent nie wspomniał ani słowem o obowiązku ograniczenia zbrojeń, powziętym przez ONZ.

Początek 1948 r.

Amerykański budżet państwowy na r. 1948 przewiduje 66,3 proc. swojej całkowitej sumy, czyli 18 miliardów dol. na utrzymanie wojsk w Grecji i Turcji.

18 marzec 1948 r.

W swoim przemówieniu, wygłoszonym przed obydwoma Izbami Kongresu, prez. Truman zażądał ponownego wprowadzenia obowiązku służby wojskowej w USA.

22 kwiecień 1948 r.

Minister obrony, Forrestal, zażądał na senackiej komisji dla spraw wojskowych utworzenia nowego „programu zbrojeniowego", przewidującego około 45 miliardów dolarów na wydatki wojskowe. Jednocześnie podwyższono stan liczbowy armii lądowej do 790.000 ludzi, marynarki — do 552.000, oraz floty powietrznej do 453.000.

×

Wyżej przytoczone fakty i cyfry stwierdzają, co następuje:

1) Związek Radziecki koncentruje cały swój wysiłek i swą olbrzymią potęgę na pracy pokojowej, celem polepszenia warunków bytu swych 200 milionów obywateli.

2) USA zaś, w dążeniu do bogacenia kapitalistów i właścicieli trustów zbrojeniowych, wydają olbrzymie sumy na nieproduktywne cele. Miliardy dolarów, obciążające podatników Stanów Zjednoczonych używane są dla celów wręcz przeciwnych, aniżeli w Związku Radzieckim.

—«o»—

Polsko-francuski układ inwestycyjny

W wyniku rokowań pomiędzy przybyłą w tych dniach do Warszawy francuską delegacją handlową i delegacją polską, podpisany został w Warszawie w dniu 26 maja br. 5-letni wykonawczy układ inwestycyjny, na mocy którego Francja dostarczy Polsce dóbr inwestycyjnych wartości 60 milionów dolarów w zamian za dostawę polskiego węgla do Francji.

Układ ma charakter kompensacyjny przy stałych cenach zarówno węgla, jak i dóbr inwestycyjnych.

W skład dóbr inwestycyjnych, których Francja dostarczać będzie Polsce, wchodzą: samochody i urządzenia z dziedziny motoryzacji, obrabiarki i maszyny, urządzenia hutnicze, urządzenia dla przemysłów węglowego, metalowego i chemicznego, dla celów odbudowy i in.

W imieniu Rządu RP podpisał układ podsekretarz Stanu dr **Ludwik Grossfeld**, w imieniu rządu francuskiego — ambasador Francji w Warszawie **Jean Baelan.**

Wbrew najżywotniejszym interesom Francji

BIDAULT KAPITULUJE przed żądaniami USA w sprawie Niemiec

PARYŻ, 26.5 (PAP). Cała prasa francuska, bez względu na kierunek polityczny, wyraża pogląd, że mimo pewnej opozycji francuskiej na londyńskiej konferencji sześciu państw w sprawie Niemiec, przedstawiciele Francji są zbyt ustępliwi, co grozi ostatecznym osiągnięciem „porozumienia" kosztem interesów francuskich.

Organ kół finansowych **„La Vie Financiere"** pisze: „Dyplomacja francuska popełniła mnóstwo niezręczności, nie będzie więc w tym nic dziwnego, jeśli poniesie porażkę".

„Humanite" stwierdza, że ustępliwe stanowisko dyplomacji francuskiej jest następstwem zgłoszenia akcesu do planu Marshalla.

Korespondent londyński **„Combat"**, wyrażając obawę, że Francja zaakceptuje plan anglosaski w sprawie Niemiec i odczuje niekorzystne następstwa swego udziału w planie Marshalla, podkreśla, że wobec tego Francja powinna przynajmniej odzyskać możliwość podjęcia normalnej wymiany handlowej z Europą Wschodnią.

Dziennik zaznacza, że plan Marshalla ma właśnie ograniczyć wymianę handlową z krajami Europy Wschodniej, jakkolwek odgrywa ona doniosłą rolę w gospodarce francuskiej i jest potrzebna dla odbudowy całej gospodarki zachodniej.

PARYŻ, 26.5. (PAP). — Powołując się na wiadomości agencji Associated Press, „Humanite:: zauważa, że na konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec osiągnięto porozumienie w następujących sprawach:

1 udziału Niemiec w planie odbudowy Europy,

2 rozwoju niemieckiego przemysłu chemicznego i samochodowego, który uprzednio zabroniono decyzją aliantów,

3 niemieckiej policji i niemieckiej straży celnej,

4 zniesienie ograniczeń, utrudniających ruch osobowy pomiędzy strefą francuską i Bizonią. — Przyszły rząd niemiecki będzie kontrolował wszystkie trzy strefy zachodnie,

5 wspólnej monety w strefach zachodnich, opartej na dolarze.

Dziennik podkreśla, że niemiecki przemysł samochodowy stanowi nie tylko konkurencję dla przemysłu francuskiego, lecz może również być przestawiony na produkcję czołgów i samochodów pancernych.

Stwierdziwszy ustępstwa rządu francuskiego **„Humanite"**, zaznacza: „Symboliczny spór rządu francuskiego ustał ostatecznie".

„Intransigeant" w artykule pt. „Dramatyczny problem stoi przed rządem: Odbudowa Niemiec lub utrata części pomocy amerykańskiej" donosi, że delegaci francuscy — **Couve de Murville** i **Herve Alphand** powrócili do Londynu, otrzymawszy w Paryżu „stanowcze instrukcje". Dziennik ujawnia rozbieżność zdań w łonie większości rządowej — komunikując, że „niektórzy ministrowie uważali, iż delegaci francuscy zaangażowali się zbyt daleko".

„Intransigeant" podkreśla z naciskiem, że uchwały konferencji londyńskiej posiadają wyłącznie charakter zaleceń i muszą uzyskać zatwierdzenie rządu.

Dziennik przypisuje ministrowi **Bidault** zamiar spotkania się z **Marshallem i Bevinem.**

„Rząd francuski — konkluduje **„Intransigeant"** — ocenia trochę po niewczasie błąd, który popełnił zgadzając się na wyłączenie problemu niemieckiego od innych zagadnień wówczas, kiedy nasza najlepsza szansa polegała na związaniu tego problemu z całokształtem rozmów. W takim wypadku nie byliśmy tak bezbronni wobec Amerykanów, jak to ma miejsce obecnie".

8 milionów głosów oddano już w referendum ludowym

BERLIN, 26.5. (PAP). — Według ostatnich doniesień ilość podpisów, złożonych na liście referendum ludowego w sprawie jedności Niemiec, osiągnęła już w strefie wschodniej 8 milionów. Referendum trwa.

Przedstawiciele radzieccy protestują przeciwko dyskryminacyjnym praktykom w strefach zachodnich

BERLIN, 26.5. (PAP). — Na posiedzeniu zastępców komendantów Berlina przedstawiciel radziecki płk **Jelizarow** zaprotestował przeciwko zakazowi przeprowadzenia referendum w sektorach amerykańskich i francuskim.

W sektorach tych władze stosują represje policyjne wobec osób, składających swe podpisy na listach referendum. W jednej z dzielnic zachodnich Berlina urządzono obławę na mieszkańców, niosących transparent z napisem: „Za jedność Niemiec". Do obławy użyto psów policyjnych.

Przedstawiciel radziecki zażądał wstrzymania wszelkiego rodzaju szykan w sektorach zachodnich Berlina w stosunku do osób wypowiadających się za jednością Niemiec.

Zastępca marszałka Sokołowskiego, generał Dratwin, w liście do zastępcy gubernatora amerykańskiego generała **Hays'a** zwraca uwagę na wydany przez szefa amerykańskiego wydziału informacji płk **Textora** zakaz kolportowania w strefie amerykańskiej gazet i innych druków, pochodzących ze strefy radzieckiej.

Gen. **Dratwin** stwierdza, że zarządzenie to narusza dyrektywę Nr 55 Sojuszniczej Rady Kontroli. Wyraża on nadzieję, że zarządzenie płk **Textora** zostanie uchylone i wolność wymiany pism między strefą wschodnią a strefami zachodnimi zostanie w całej pełni przywrócona.

SZEROKIE MASY NIEMCÓW PRAGNĄ ZJEDNOCZENIA KRAJU

BERLIN, 26.5 (PAP). — W artykule, komentującym odpowiedź radzieckich kół kierowniczych na wywody Departamentu Stanu USA, „Taegliche Rundschau" stwierdza, że perspektywa porozumienia międzynarodowego w sprawie Niemiec natchnęła nadzieją te koła niemieckie, które rozumieją, iż polityka amerykańska grozi przekształceniem Niemiec Zachodnich w bazę przyszłej agresji i nową katastrofą Niemiec.

Tłumny udział w referendum ludowym jest wyrazem woli szerokich mas, które pragną zjednoczenia Niemiec i pokoju. Przeciwstawiają się one natomiast takiemu rozwiązaniu problemu Niemiec, które by pociągało za sobą utworzenie odrębnego państwa zachodnio - niemieckiego i zagroziło pokojowi.

Zwycięstwo demokratów w wyborach związkowych w Berlinie

BERLIN, 26.5 (PAP). Po 3-dniowych obradach delegatów dzielnicowych ruchu związkowego ukonstytuował się nowy zarząd wolnych związków zawodowych (FDGB) w Berlinie. Wybrani zostali m. in. **Herman Schlimme, Karl Fugger, Roman Chwalk i Bernhard Goering.** Nowe władze FDGB w Berlinie rekrutują się z kół większości związkowców berlińskich stojących na gruncie jedności ruchu związkowego w Niemczech.

TEATR NOWY

39 PUŁAWSKA 39

CODZIENNIE O GODZINIE 19

POWTÓRZENIE PREMIERY

JADZIA WDOWA

Początek przedstawienia o godz. 19. Przedsprzedaż biletów w firmie IMPET (Al. Sikorskiego 42) codziennie od 9 do 18 i w kasie Teatru. Kasa Teatru (Puławska 39, tel. 438-18) czynna od 11 do 14 i od 16 do 19.

Po przedstawieniu specjalne autobusy odwożą publiczność na Pragę i Żoliborz. 1640-K

—«o»—

Bevin nie chce rozmów radziecko-brytyjskich

LONDYN, 26.5. (PAP). Na posiedzeniu Izby Gmin poseł **Platts Mills** wysunął projekt polecenia ambasadorowi brytyjskiemu w Moskwie zaproszenia rządu radzieckiego do podjęcia dyskusji w sprawach spornych, istniejących pomiędzy Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim.

Minister **Bevin** odrzucił ten projekt, oświadczając, że jakkolwiek istnieją sprawy, które interesują oba państwa i wymagają rozstrzygnięcia, to jednak załatwienie ich może być przeprowadzone na drodze dyplomatycznej.

—«o»—

Proces Wdowiaka wyznaczony na 1 czerwca

PARYŻ, 26.5. (PAP). Proces górnika polskiego — **Wdowiaka**, znajdującego się w więzieniu w Metzu od 24 stycznia 1948 r., odbędzie się przed trybunałem wojskowym w tym mieście w dniu 1 czerwca.

W związku z zapowiedzią procesu komitet obrony **Wdowiaka** wzmógł swą działalność.

WYKUWAMY ŚCISŁY SOJUSZ GOSPODARCZY między Polską a Czechosłowacją

EWOLUCJA polsko - czechosłowackich stosunków gospodarczych w ciągu ostatniego roku może służyć za wzór, jak należy organizować współpracę narodów dla przyśpieszenia odbudowy Europy ze zniszczeń wojennych i chaosu powojennego.

Rok temu mieliśmy zaledwie prowizoryczną umowę handlową, która przewidywała pewien wzrost obrotów między obu krajami na okres paromiesięczny. Ten okres paromiesięczny wykorzystano dla przygotowania znanych umów i konwencji polsko - czechosłowackich, których zawarcie w lipcu ub. roku wywołało w niektórych kołach na Zachodzie dużą konsternację. Burżuazyjni ekonomiści i politycy, którzy przyzwyczajeni są do mierzenia stosunków gospodarczych między państwami miarką zaborczych planów imperialistycznych byli zaskoczeni i zdziwieni wielką skalą i szerokością ujęcia zagadnień współpracy gospodarczej między Polską a Czechosłowacją, przewidzianą w układach lipcowych.

Od tego czasu minęło zaledwie 10 miesięcy. Ale jakież doniosłe i głębokie zmiany nastąpiły w naszych wzajemnych stosunkach gospodarczych za ten krótki okres!

W MARCU br., podczas obrad sesji **Polsko - Czechosłowackiej Rady Gospodarczej**, dowiedzieliśmy się o istotnych rozmiarach dokonanych w tym krótkim okresie prac. Byliśmy zdumieni wielkością problemu i szeroką skalą zagadnień. W ramach tej Rady powołano do życia cały szereg **mieszanych komisji polsko - czechosłowackich**, którym powierzono opracowanie zagadnień **finansowych, przemysłowych, rolniczych, naukowo - technicznych, wymiany towarowej, inwestycji i komunikacyjnych.** Stworzono wielki aparat współpracy w ramach poszczególnych komisji. Tak np. w ramach komisji przemysłowej powstało kilkanaście bodaj **komitetów branżowych**, z których niejeden dzielił się na bardziej ścisłe podkomitety i sekcje. W skład tych komisji, komitetów i podkomitetów weszło **setki wybitnych specjalistów polskich i czechosłowackich.**

Praca tych licznych zespołów miała ogromne znaczenie. Przygotowywały one konkretne warunki współpracy polsko - czechosłowackiej na każdym polu, ułatwiały wzajemne zapoznanie się, zbadanie potrzeb i zainteresowań obu stron, oczyszczały atmosferę z zadawnionych uprzedzeń, usuwały nagromadzone od wielu lat nieporozumienia.

Sumując wyniki poprzedniej pracy, kierownicy polityki ekonomicznej obu krajów zgodnie ocenili doniosłe znaczenie tych przygotowań i zarazem nakreślili **dalsze perspektywy rozwoju naszej współpracy gospodarczej.**

NA wspomnianej już sesji Polsko - Czechosłowackiej Rady Gospodarczej tow. min. **Minc** w imieniu delegacji polskiej oświadczył, że **„szeroki kompleks umów zawartych pomiędzy naszymi krajami w lipcu roku ub. zdał całkowicie egzamin. Tego rodzaju umowy były i są jedynie możliwe do urzeczywistnienia między krajami demokracji ludowej".**

Jednocześnie tow. min. **Minc** stwierdził, że ze wszystkich krajów demokracji ludowej Polska i Czechosłowacja są tymi, które mają obecnie specjalne warunki dla jeszcze większego wzajemnego zacieśnienia i rozszerzenia stosunków gospodarczych. Do tych specjalnych warunków należy po pierwsze **bezpośrednie sąsiedztwo**, a po wtóre znany fakt, że **struktury obu naszych krajów wzajemnie się dopełniają.**

Rozwijając ideę większego zacieśnienia polsko - czechosłowackich stosunków gospodarczych tow. min. **Minc** nakreślił następujący program działania w tym kierunku:

Po pierwsze, polski Bałtyk i polskie wybrzeże morskie powinny się stać również morzem czechosłowackim. W tej dziedzinie trzeba będzie opracować rozległy plan wspólnego działania.

PO DRUGIE, w dziedzinie współpracy przemysłowej należy szeroko rozwinąć **wymianę doświadczeń** między przemysłami obu krajów i opracować **plan rozdziału produkcji** w ten sposób, aby nie dublować wysiłków. Trzeba **przyśpieszyć realizację budowy wspólnych obiektów polsko - czechosłowackich** na terenie zarówno Polski, jak i Czechosłowacji.

Po trzecie, trzeba pogłębić szczególnie mocno współpracę obu krajów **w dziedzinie hutnictwa i górnictwa.** gdyż zagłębia węglowo - hutnicze obu naszych krajów leżą bardzo blisko siebie i **łącznie stanowią potężny kompleks gospodarczy,** wytwarzający blisko 90 milionów ton węgla i około 4 milionów ton stali.

Jest to potęga, która może się już w pewnym stopniu mierzyć z zachodnio - niemieckim zagłębiem węglowo - hutniczym.

Koordynacja wysiłków polsko-czechosłowackich na tym odcinku ma szczególnie wielkie znaczenie.

Po czwarte, w dziedzinie rolniczej trzeba opracować plan współpracy, zmierzający przede wszystkim do koordynacji uprawy deficytowych roślin przemysłowych.

PO PIĄTE, w dziedzinie obrotów towarowych, między obu krajami należy dążyć nie tylko do ich rozszerzenia, ale i do stworzenia warunków stabilności, np. przez ustabilizowanie cen i uniezależnienie się od harców spekulacyjnych na giełdach światowych. Równocześnie trzeba **planowo skoordynować import i eksport obu krajów do państw trzecich, tworząc na niektórych odcinkach wspólne polsko - czechosłowackie przedsiębiorstwa eksportowe lub importowe.**

Podstawą realizacji całości tak pojętej współpracy powinno być **uzgodnienie i zharmonizowanie długofalowych planów gospodarczych obu krajów.**

Urzeczywistnienie tych postulatów, stwierdził tow. min. **Minc** będzie równoznaczne z osiągnięciem nowego etapu w stosunkach gospodarczych między Polską a Czechosłowacją. **Nowy etap można określić mianem ścisłego sojuszu gospodarczego między obu naszymi krajami.**

Wniosek tow. min. **Minca** o powołaniu specjalnej komisji polsko - czechosłowackiej dla opracowania dokładnego planu rozszerzenia gospodarczych stosunków między obu krajami pod kątem stworzenia ścisłego sojuszu ekonomicznego został przez Radę przyjęty.

W CZASU obrad marcowej sesji Rady Gospodarczej obserwujemy **dalsze wzmożenie działalności polsko-czechosłowackich organów współpracy gospodarczej.** Wszystkie one pracują bardzo intensywnie, realizując istniejące układy w duchu tez, przyjętych podczas marcowej sesji.

Polska opinia publiczna śledzi bieg tych prac z największą uwagą i sympatią, życząc wspólnym polsko-czechosłowackim organom współpracy jak najpomyślniejszych obrad.

Wszyscy bowiem w Polsce zdajemy sobie sprawę z tego, że **realizacja ścisłego sojuszu gospodarczego między naszymi krajami prowadzi do wzmocnienia podwalin suwerenności i niezależności, do podniesienia potencjału gospodarczego oraz prestiżu obu naszych państw wśród narodów świata.**

A. Sz.

Budujemy WSPÓLNY DOM

Zbiórka funduszów na Wspólny Dom Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej odbywać się będzie w oparciu o obrót czekowy PKO. W tym celu Komitet Budowy Wspólnego Domu otworzył osobne konto czekowe w PKO dla każdego wojewódzkiego i powiatowego Komitetu Współdziałania, na które wpływać będą fundusze, zbierane na danym terenie przez Koła zbiorcze PPS i PPR.

Wszystkie te rachunki czekowe zostały zablokowane, to znaczy przeznaczone tylko dla dokonywania wpłat, bez możliwości podejmowania jakichkolwiek sum na lokalne wydatki organizacyjne. W ten sposób wszystkie wpłacone składki, bez żadnych potrąceń, doprowadzone będą do Komitetu Budowy Wspólnego Domu w Warszawie. Z rachunków czekowych otwartych dla komitetów powiatowych i dla miast wydzielonych PKO przelewać będzie 2 razy w miesiącu całkowite saldo na rachunek wojewódzkiego Komitetu Współdziałania. Raz w miesiącu saldo kont wojewódzkich przelewane będzie na główny rachunek czekowy Komitetu Budowy Nr I—10.000.

Wpłaty na wszystkie rachunki czekowe Komitetów wojewódzkich i powiatowych dokonywane będą na specjalnych blankietach nadawczych, wykonanych w kolorze niebieskim z nadrukiem: „wolne od opłaty". PKO nie będzie pobierać żadnych opłat manipulacyjnych od tych wpłat, jak również od manipulacji przelewowych z kont powiatowych do wojewódzkich i na konto centralne Komitetu Budowy Wspólnego Domu.

* * *

CEGIEŁKI NA WSPÓLNY DOM

Komitet Budowy Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej komunikuje, że zamiast pokwitowań wpłat na fundusz Wspólnego Domu wydawane będą ofiarodawcom cegiełki, opiewające na sumy odpowiadające dokonanej wpłacie. Na cegiełkach tych Koła zbiorcze wypisywać będą na odwrocie nazwisko ofiarodawcy. Wpłaty zbiorowe, dokonywane przez osoby prawne (instytucje, związki i organizacje społeczne) nie będą kwitowane cegiełkami. Sumy takie należy wpłacać wprost na konto centralne Komitetu Budowy Wspólnego Domu (PKO I—10.000) który prześle ofiarodawcom pokwitowanie z dokonanej wpłaty.

INSTRUKCJA CKW PPS I KC PPR W SPRAWIE ZBIÓRKI NA WSPÓLNY DOM

Generalni pełnomocnicy KC PPR i CKW PPS do spraw zbiórki na Wspólny Dom ustalili następujące terminy nadsyłania sprawozdań z postępów akcji zbiórkowej.

Sprawozdania miesięczne Koła należy składać do pełnomocnika Komitetu Powiatowego do 6 każdego miesiąca za miesiąc ubiegły. Pełnomocnicy powiatowi i Powiatowe Komitety Współdziałania przesyłają swoje sprawozdania do Wojewódzkiego Komitetu Współdziałania najpóźniej do 12 każdego miesiąca za ub. miesiąc.

Wojewódzkie Komisje Współdziałania przesyłać będą swoje miesięczne sprawozdania do Komitetu Budowy Wspólnego Domu (Warszawa, Al. Stalina 17) w ostatecznym terminie do 18 każdego miesiąca.

DO 1-GO CZERWCA DEKLARUJEMY SKŁADKI NA WSPÓLNY DOM

Jak wynika ze sprawozdań pełnomocników, akcja deklaracji na Budowę Wspólnego Domu w przodujących pod tym względem województwach: Warszawa i Gdańskie dobiega końca.

Odbywa się ona we wszystkich województwach w atmosferze zupełnej dobrowolności i swobody. Świadczy o tym fakt, że członkowie obu Partii nie składają swych deklaracji na zebraniach kół lecz indywidualnie. Sumy deklarowane są nieraz tak wysokie, że kierownictwa Partii muszą wpływać hamująco, by nie przekraczały możliwości finansowych poszczególnych członków.

Zgodnie z instrukcją, akcja deklaracji winna być w całym kraju przeprowadzona do 1 czerwca. Po 1-ym czerwca rozpoczną się ratalne wpłaty na Fundusze Budowy Centralnego Domu. Przyjmować je będą od członków obydwu Partii skarbnicy, względnie dziesiętnicy kół, którzy przekażą wpłacone pieniądze na właściwe konto budowy Domu w PKO. Wpłacający, jako dowód wpłaty, otrzymywać będą cegiełki, zaś skarbnicy kół informować będą na zebraniach partyjnych o stanie zbiórki.

PONAD 20 MIL. ZŁ NA BUDOWĘ WSPÓLNEGO DOMU PARTII ROBOTNICZYCH

Na budowę Wspólnego Domu jednolitej partii robotniczej. członkowie związku zawodowego spożywców w Krakowie wpłacili 50 tys. złotych.

PRACOW. UBEZ. SPOŁECZNYCH NA WSPÓLNY DOM

Akcja zbiórkowa na budowę Wspólnego Domu Zjednoczonych Partii Robotniczych przyniosła w woj. krakowskim sumę przekraczającą 20 milionów zł. W samym Krakowie zebrano 10.714.345 zł. Z powiatów na pierwszym miejscu w akcji zbiórkowej kroczy pow. chrzanowski, gdzie zebrano 3.300.000 zł.

Pracw. ubez. społecznych na dom

Pracownicy ZUS na odbytym w dniu 19 bm. walnym zebraniu uchwalili opodatkować się na budowę Wspólnego Domu na przeciąg 3 miesięcy w wysokości 1 proc. miesięcznych zarobków.

Zebrana w ten sposób kwota wyniesie ponad 200.000 zł, niezależnie od sum zadeklarowanych przez Koła Partyjne PPR i PPS.

STATUT Z. N. P. WINIEN ODPOWIADAĆ NOWEJ POLSKIEJ RZECZYWISTOŚCI

Przemówienie sekretarza KCZZ tow. B. Geberta

Podczas zjazdu przemówienie wygłosił sekretarz KC ZZ — **tow. Bolesław Gebert.** Przemówienie to przytaczamy w pełnym brzmieniu:

„W imieniu Komisji Centralnej Związków Zawodowych, skupiającej ponad 3.000.000 zrzeszonych pracowników, serdecznie witam Walny Zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Tow. Gebert

Przemawiając do Was — przedstawicieli najpoważniejszego Związku inteligenckiego — pragnąłbym podzielić się kilkoma uwagami i myślami na temat roli i zadań ZNP.

Świat pracy, w dobie wielkich przemian społecznych Polski Ludowej, oczekuje od ZNP dużego wkładu w budowę nowej rzeczywistości, w utrwalenie zdobyczy demokracji.

Świat pracy oczekuje także od ZNP wnoszenia nowych wartości do kultury i oświaty.

Nauczyciel bowiem, to nie tylko fachowiec, spełniający swą trudną rolę zawodową, **to bardzo często ofiarny społecznik - oświatowiec, który obecnie ma przed sobą szeroko otwarte możliwości działania społecznego.** To także krzewiciel kultury wśród ludu wiejskiego i robotników. To człowiek o moralnych wartościach „siłaczki" prawdziwie zobrazowanej przez Żeromskiego.

Dziś jasno możemy powiedzieć, że:

1 Związki zawodowe, zrzeszające inteligencję pracującą, to szczególnie ważna pozycja odrodzonego ruchu zawodowego.

2 Doniosłym faktem jest to, iż pracownicy fizyczni i inteligencja pracująca jest zrzeszona w KC ZZ.

3 Inteligencja pracująca w nowej Polsce znajduje właściwą rolę w społeczeństwie. W narodzie zaś spotyka szacunek i uznanie. Zwłaszcza doniosłą rolę odgrywa nauczycielstwo polskie, znane ze swej ofiarności.

ZNP bierze czynny udział w życiu społeczno - politycznym. Wykazuje aktywność i ma ambicję dotrzymywania kroku w wielkim marszu naprzód klasy robotniczej i w łamaniu sztucznych zapór między pracownikami umysłowymi i fizycznymi.

GŁĘBOKO TKWIĄ KORZENIE ZNP

ZNP od samego zarania hołdował ideałom demokracji i był bliski społecznym ideom ruchu robotniczego. Świadczą o tym roczniki „Głosu Nauczycielskiego" i „Nowych Torów" z roku 1905, gdzie w pierwszym numerze pisali założyciele Związku, co następuje:

1 „Nie ma ani jednej kwestii pedagogicznej, która by nie była zarazem kwestią etyczną, społeczną, polityczną..." (ST. KALINOWSKI).

2 Z ówczesnych protokółów dowiadujemy się, że dyskutowano nad kwestią „budzenia w dzieciach świadomości, co do krzywd i niesprawiedliwości społecznych".

3 „Twórca programu zawodowego nauczycielstwa ludowego — STEFAN ZALESKI nawoływał nauczycieli, by oparli się przede wszystkim „na szerokich warstwach ludowych, których są naturalnymi sprzymierzeńcami" i twierdził, że „dobry nauczyciel nie może uchylać się od należenia do stronnictw politycznych, szczerze życzliwych postępowej oświacie".

Taką to drogę wskazywali założyciele ZNP — **drogę współpracy z ludem, drogę upolitycznienia członków ZNP.**

Tak było też i w okresie Polski międzywojennej, kiedy to nauczycielstwo zorganizowane w ZNP nie tylko, że umiało zachować swoje piękne tradycje wiązania się z ruchem robotniczo - chłopskim, ale z oddaniem szerzyło oświatę we wsiach i miastach, zdobywając zaszczytne miano nauczycielstwa ludowego. **W czasach ucisku sanacyjnego nauczycielstwo polskie potrafiło przeciwstawić się, w masowym strajku, zakusom sanacji na demokratyczną postawę ZNP.**

W okresie okupacji ZNP rzucił wszystkie siły do walki z najeźdźcą, krzewiąc oświatę w podziemiu.

Okresy załamania ideowego w historii ZNP były krótkie i niepowszechne. To tylko niektórzy z tych, co stali u steru ZNP, dokonywali prób odciągania mas nauczycielskich od istotnych społecznych spraw ludu pracującego.

Zjazd bytomski był jeszcze echem pogrobowców, którzy w dobie sanacji wmawiali nauczycielstwu, że „idea demokracji luźno się tylko wiąże z takim lub innym ustrojem państwowym" (Benedykt Kubski 1933).

Taka jest sprawiedliwa ocena przeszłej działalności ZNP.

ZNP ŁĄCZY SIĘ Z CAŁOŚCIĄ RUCHU ZAWODOWEGO

A jaka jest teraźniejszość?

W okresie działalności, od Zjazdu Bytomskiego do dzisiejszego Zjazdu. Związek przeżył poważną ewolucję. Dziś wkroczył on w nowy etap łączenia się z ogólnym nurtem ruchu zawodowego.

Należy przy tym podkreślić duży wzrost liczebny członków ZNP i skupienie ogółu pracowników oświatowych w jednej organizacji, podczas gdy przed wojną poza ZNP było jeszcze 6 odrębnych organizacji nauczycielskich, zbudowanych na zasadach bądź to narodowościowych, bądź wyznaniowych, bądź na podstawie odrębności typu szkolnictwa.

Ten stan rzeczy należy do przeszłości. ZNP liczy obecnie, zaokrąglając 87 tysięcy członków na 112 tysięcy czynnych oświatowców. **Dla przyszłego zarządu pozostaje zadanie zorganizowania pod sztandarem ZNP 25 tysięcy nauczycieli, stojących jeszcze poza Związkiem. Jest to dość pokaźna liczba. Stanowi ona przeszło 22 proc. ogółu pracowników szkolnych.**

PROCES DEMOKRATYZACJI ZWIĄZKU

Drugim dodatnim momentem działania ZNP, było **powstanie Sekcji Administracji Szkolnej,** a przez to włączenie wszystkich pracowników szkolnych, niezależnie od funkcyj i stopnia wykształcenia, w szeregi ZNP. **Ten proces demokratyzacji Związku ułatwi rozwiązywanie wielu spraw oświatowych na szerokiej bazie społecznej.**

Włączając się do rodziny zrzeszonych związków robotniczych i pracowniczych, ZNP prowadził prace w kierunku przystosowania statutu do ogólnie przyjętej struktury organizacyjnej związków zawodowych. **Statut ZNP ma odpowiadać nowej polskiej rzeczywistości społecznej i ustrojowej.** Należy przeto usunąć wszelkiego rodzaju przerosty powstałe z dawnej odrębnej struktury organizacyjnej ZNP. Taką np. pozostałością jest punkt statutu, który mówi, że przewodniczący niższych komórek wchodzą automatycznie w skład zarządu komórek wyższego stopnia, lub że do zarządów wybiera się według określonych funkcyj.

ZNP utrzymuje kontakt z KCZZ przez swych przedstawicieli w różnych sprawach jak: organizacyjnych, prawno-ekonomicznych, interwencyjnych, kwestiach dotyczących bytu materialnego nauczycielstwa, akcji kulturalno oświatowej wśród swoich członków, akcji wczasów itp.

SPRAWA BYTU NAUCZYCIELA TO SPRAWA POZIOMU SZKOŁY POLSKIEJ

Poprawa bytu nauczyciela była i jest stałą troską KCZZ. ZNP, dążąc do uregulowania tego trudnego do rozwiązania problemu, było z nami w kontakcie. KCZZ, uznając w hierarchii potrzeb ogólnonarodowych na pierwszym miejscu odbudowę przemysłu i rolnictwa i zwiększenia produkcji we wszystkich dziedzinach, stawiała także postulat odpowiedniego wyposażenia nauczyciela polskiego, aby mógł on z całym spokojem, nie oglądając się na dodatkowe zajęcia, poświęcić się zaszczytnej pracy nad wychowaniem przyszłych budowniczych odrodzonej Polski. **Sprawa bytu nauczyciela, to sprawa poziomu szkoły polskiej, sprawa dziecka robotniczego i chłopskiego.**

ZNP przez sieć kursów podnosi poziom przygotowania zawodowego nauczycieli. Ta sprawa ma dwa aspekty: polityczny i awansu zawodowego. Chlubą ZNP w przeszłości było, że walczył nie tylko o polepszenie warunków materialnych nauczycieli, ale walczył również — przez stałe szkolenie zawodowe nauczycielstwa — o poziom oświaty i kultury mas ludowych.

Organizowanie przez ZNP w okresie ostatniego dwulecia, wyższych kursów nauczycielskich, instytutów pedagogicznych, podyktowane było zdrową ambicją doskonalenia się w swoim zawodzie. I to jest słuszne, że tego odcinka pracy dziś ZNP nie zaniedbał, że utrwalał dobre tradycje starego ZNP.

WYCHOWAWCA MUSI BYĆ WYCHOWANY — ABY MÓC WYCHOWYWAĆ INNYCH

Ale to rozwiązuje tylko część zagadnień. Pozostała jeszcze bowiem dziedzina **polityczno - ideowego uświadomienia mas nauczycielskich, która jak dotąd leży prawie odłogiem.** Poza nielicznymi kursami krótkotrwałymi, zresztą często o zawodowym kierunku, czasem tylko ideowo - programowym, organizowanymi w ramach okresów wypoczynkowych, nie widać było poważnego planu w ideologicznym szkoleniu nauczycielstwa. **A przecież właśnie nauczyciel musi być dobrze zorientowany w dokonanych przemianach rewolucyjnych w kraju, bo jak powiada Marks „wychowawca sam musi być wychowany" aby móc wychowywać innych.**

Wpływy żywiołu drobnomieszczańskiego są jak wiadomo — silne jeszcze wśród nauczycieli. Nacisk tego żywiołu odrywał nauczyciela od żywotnych spraw nowej rzeczywistości polskiej. **Aktywizacja społeczna nauczyciela, to najbardziej skuteczna droga do przezwyciężenia przesądów o fikcyjnej niezależności oświaty od polityki.** Pamiętajmy, że wymownym dowodem demokratycznej postawy społecznej nauczyciela to wzrost jego roli wychowawczej i wagi gatunkowej w życiu narodu. Łączy się to ściśle z zawodową pracą nauczyciela, która jest funkcją społeczną budowniczego kultury narodowej.

Związki zawodowe walczyły zawsze o prawo do nauki, do książki, do kultury dla ludu miast i wsi. Dziś ten postulat realizujemy. Dziś w dobie walki o szczęśliwe jutro naszego narodu, robotnik, chłop i inteligent idą wspólną drogą.

Przy harmonijnym współdziałaniu wszystkich związków zawodowych, a więc i przy współdziałaniu ZNP w masowym ruchu zawodowym, chodzi o to, aby Polska stała się krajem dobrobytu, powszechnej oświaty i kultury dla wszystkich jej obywateli".

TRZECI DZIEŃ ZJAZDU

W trzecim dniu obrad Walnego Zjazdu ZNP referent Komisji Statutowej ob. Wojtyński omówił zasadnicze postanowienia nowego statutu. Związek Nauczycielstwa Polskiego deklaruje swoją pełną solidarność z całym światem pracy oraz swą gotowość walki o zwycięstwo idei postępu i demokracji w Polsce i świecie.

„ZNP służy idei postępu — czytamy w art. 8 statutu i prowadzi łącznie z całym światem pracy walkę z faszyzmem i wszelkimi siłami hamującymi rozwój postępu".

„ZNP — czytamy w art. 9 — zmierza do zapewnienia oświacie czołowego stanowiska w całokształcie życia publicznego, jako trwałości i siły narodu i państwa".

Nowy statut stwierdza, że ZNP dążyć dlatego będzie m. inn. przez **„zabezpieczenie szkole i nauczycielowi niezbędnych warunków materialnych i należnej pozycji społecznej".**

W głosowaniu przyjęto nowy statut znaczną większością głosów. ZNP przyjmując nowy statut nie tylko ujednolicił, ale ponadto wzmocnił swoją organizację.

Z kolei sprawozdawca Komisji Matki om. Pol przedłożył listę imienną kandydatów do nowych władz ZNP, przyjętą jednogłośnie.

W godzinach popołudniowych, podczas przerwy w obradach, ukonstytuował się Zarząd Główny ZNP.

Przewodniczącym został pos. Wojciech Pokora, I. wiceprzewodniczącym ob. Kwiatkowski, II. wiceprzewodniczącym ob. Maj, III. wiceprzewodniczącym ob. Dzieniesiewicz sekretarzem generalnym ZNP pos. Kuroczko, sekretarzami: ob. ob. Pol i Bartelski. Skarbnikiem ZNP wybrano ob. Pawłowskiego. Ponadto w skład Prezydium weszli ob. ob.: Wojtyński, Czajkowski, Ruszczycka, Chałasiński, Michniewicz, Ferenc i Zagórski.

Wiceprezes nowego Zarządu Głównego ZNP ob. Kwiatkowski zgłasza następnie projekt odezwy do młodzieży polskiej, której tekst zamieszczamy **na str. 4.**

SPRAWIEDLIWOŚCI STAŁO SIĘ ZADOŚĆ!

Pisaliśmy w swoim czasie (16-go bm.) o sprawie dyrektora śląsko-dąbrowskiego oddziału Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego w Chorzowie, **Tadeusza Drzewieckiego**, skazanego przez Sąd Doraźny **na 14 lat więzienia** — jeżeli dziś wracamy do tej sprawy, to dlatego, że przypadkowo wpadła nam w rękę sentencja wyroku, a jest to lektura doprawdy pasjonująca albo jak wolą mówić w takich wypadkach wielbiciele romansów kryminalnych „mrożąca krew w żyłach". Teraz, kiedy napisaliśmy to zdanie o tej właśnie marznącej w żyłach krwi — teraz dopiero orientujemy się jak bardzo jest ono na czasie i ile ma wspólnego z całą tą niezwykłą sprawą, z którą warto się zapoznać. Warto z dwóch względów — ale o nich później, jako że nie trzeba formułować wniosków, które później na rzucają się same.

Był więc Tadeusz Drzewiecki dyrektorem centrali zbytu paliw — o mało nie napisało mi się płynnych. Nie, paliwa nie były płynne — chodziło o węgiel i koks — niemniej dyrektorska zręczność upłynniła je tak znakomicie, że skrystalizowały się dopiero w jego kieszeni w postaci wcale brzęczącej.

KTO z nas nie pamięta zimy z 46 na 47 rok — mroźnej zimy, w czasie której nieraz opinią publiczną wstrząsał fakt zamknięcia z braku opału szkoły, szpitala, pracowni uniwersyteckiej. Oburzenie było wielkie i było słuszne — częstokroć tylko wyciągano niesłuszne wnioski. „Bo kto jest winien, moja pani, oczywiście rząd". I oto proces Drzewieckiego raz jeszcze wykazuje ile zła — gorszego niż straty materialne nawet tych 15 milionów zł, o które chodzi w tym procesie, zła, podważającego zaufanie ludzi do władz może narobić dranstwo jednego człowieka.

W 45 r. ukazał się **okólnik Ministerstwa Przemysłu nakazujący surową reglamentację paliwa poniemieckiego.** Remanenty te miały być sprzedawane na zasadach obowiązujących dla bieżącej produkcji przy czym uprzywilejowane miały być instytucje państwowe i społeczne przez prawo pierwszeństwa przy zakupie paliw. Ale oczywiście instytucje płaciły po cenie sztywnej, kupcy zaś prywatni — po znacznie bardziej elastycznej — tak elastycznej że jej można było nie księgować, elastyczność eliminuje wszak biurokratyzm. Więc jak to pierwszeństwo wyglądało w praktyce pana Drzewieckiego ilustruje krótkie zestawienie z sentencji wyroku (cytujemy pierwsze z brzegu fakty, nie siląc się na dobieranie szczególnie jaskrawych).

Dn. 16.9.46 oskarżony sprzedaje 20 ton koksu kupcowi prywatnemu L. Galuba.

Od 8.2. do 8.3. ...sprzedaje koks kupcom prywatnym (następują nazwiska)...

Dn. 16.9. oskarżony odmawia sprzedaży koksu Publicznej Szkole Powszechnej Nr 1 w Grodzisku Wlkp.

1.2. otrzymuje list z Opola „z powodu zimna zmuszeni byliśmy do całkowitego zamknięcia jednego z największych szpitali... w reszcie panuje b. niska temperatura..."

5.3. otrzymuje telegram „zamykamy ostatni szpital natychmiast przysłać koks".

CZY trzeba cytować dalej? I czy trzeba dodać, że koks został wysłany, ale do kupca X, Y, Z? I czy trzeba wymieniać pobudki, które kierowały Drzewieckim? Zaiste nie musiał nawet mieć bujnej wyobraźni pan Drzewiecki aby uświadomić sobie **ilu ludzi unieszczęśliwia: dzieci, starców, chorych, jakim kosztem płyną do jego kas okrągłe tysiące, które płacili prywatni kupcy.** Codziennie przychodziły listy — listy rozpaczliwe albo błagalne, grożące, żebrzące, przekonywające Pan Drzewiecki się bogacił, dawnym „dobrym" kapitalistycznym wzorem, a w kraju zamykano przytułki dla starców, szpitale i żłobki.

Wyrok zapadł — ciężki wyrok — sprawiedliwości, jak mówią — stało się zadość i cała sprawa jest już właściwie przebrzmiała. Nie dlatego wracamy do niej, że wciąż jeszcze oburza człowieka, który się z nią zapozna, ale dlatego, żeby wyciągnąć z niej niejeden wniosek. Pocieszające i pouczające. Pouczające — to zagadkowość możliwości popełniania zbrodni i nie tylko popełniania, ale długotrwałego popełniania w instytucji państwowej — zbrodni o takim napięciu złej woli i takim szerokim aspekcie społecznym i to — policzmy sobie — w ciągu mniej więcej półtora roku. Coś więc chyba szwankuje w aparacie kontroli, co pozwala miejscowym kacykom w myśl zasady „Pan Bóg wysoko a centrala daleko" — naruszać okólniki, rządzić się dobrem państwowym jak na własnym folwarku. Może więc prawdę mówi przysłowie: za daleko są centrale od terenu?

POCIESZAJĄCE zaś jest to, że blisko jest za to Komisja Specjalna, która całą sprawę wyświetliła. Ale jest to pociecha wtórna, pociecha, która jak mówi sentencja wyroku, „zadowala poczucie odwetu społecznego" ale nie zapobiega zaistnieniu i trwaniu przestępstwa.

Pociechą jest również stanowisko sądu — Sądu Doraźnego, sądu z udziałem czynnika społecznego, który w motywach swoich uwzględnia i takie rzeczy **„z powyższym łączy się i ta okoliczność, że również subiektywna wina oskarżonych, popełniających nadużycia gospodarcze właśnie wtedy, gdy wysiłek całego narodu zmierza do odbudowy zniszczonego wojną kraju, do podwyższenia wytwórczości, a tym samym do wzbogacenia majątku narodowego — jest niewspółmiernie większą".** I dalej **...„uwzględnić również elementy odwetu społecznego, związanego z faktyczną szkodą społeczną, jako wynikiem zbrodniczej działalności oskarżonych".** Suchy i skąpy jest język prawniczy — ale to właśnie że dźwięczy w nim zrozumienie roli sądu, — dzisiejszej roli sądu — jest jedynym pocieszającym momentem w tej ponurej sprawie.

I oby jaskółką była, która — wbrew przysłowiu — zwiastuje wiosnę w sądownictwie.

I. BYCHOWSKA

ODEZWA
OGÓLNOPOLSKIEGO ZJAZDU ZNP DO MŁODZIEŻY

Nauczyciele z całej Polski, Wasi przodownicy i wychowawcy, którym powierzone zostało wzbogacenie Waszych umysłów, kształtowanie Waszych serc i charakterów, zebrani na Ogólnopolskim Zjeździe ZNP w Poznaniu omówili podstawowe zadania stojące przed szkołą polską, jako dźwignią dziedzinę ogólnonarodowego życia.

Część tych zadań spada i na Was — na czteromilionową rzeszę uczniów i uczennic szkół polskich.

Jesteście szczęśliwym pokoleniem, któremu dane jest w normalnych warunkach kształcić się i wyrastać na pożytecznych obywateli naszej ojczyzny.

Jesteście pokoleniem, przed którym odrodzona, na nowych założeniach ustrojowych oparta Polska — otwiera wielkie, nieograniczone możliwości, jakich nie miały pokolenia Waszych poprzedników.

Polska, która wróciła do starych piastowskich granic stanie się państwem silnym, opartym na niewzruszonych fundamentach.

Ustrój demokratyczny usuwa wszelką krzywdę i wyzysk, wprzęga olbrzymie siły i twórczy geniusz naszego narodu do budowania szczęścia naszej całej ojczyzny i wszystkich jej obywateli.

Wzrastacie w przełomowej epoce w naszych dziejach, w której naród polski uzyskał szanse odrobienia zaległości, może wysunąć się do rzędu przodujących krajów. Wszystkie dokonane zmiany i przeobrażenia zawdzięczamy bohaterskiej walce i wielkiemu wysiłkowi tego pokolenia, którego Wy staniecie się następcami. W walce tej tak poważny udział brała również i młodzież.

Musicie okazać się godni tego dziedzictwa, okupionego milionami ofiar, jakie padły w walce o wyzwolenie.

Musicie okazać się godnymi następcami tego pionierskiego pokolenia, które na gruzach i zgliszczach budowało i buduje nowe życie.

Wzywamy Was, abyście miłością i gorącym ukochaniem ojczyzny nie dali się prześcignąć tym pokoleniom, które udokumentowały to bohaterską walką i ofiarami.

Abyście umiłowali piastowskie ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, które po wiekach zmagań i niewoli zrosły się na zawsze z Macierzą.

Największą siłą i bogactwem narodu jest praca, jest twórczy wysiłek, który potrafi ubogą nawet ziemię przekształcić w kraj dobrobytu i szczęścia. Kraj nasz ma dość bogactw, aby pomnożone twórczą ręką człowieka zaspokoiły wszystkie nasze potrzeby.

Musicie przygotować się, aby wielkie dzieło przebudowy kraju przejąć z rąk obecnego pokolenia i poprowadzić je dalej, zbudować dom nasz jeszcze wyższy i jeszcze piękniejszy.

Uczcie się pilnie, aby stać się dobrymi inżynierami, technikami, budowniczymi, rolnikami, nauczycielami i artystami.

Odrodzona Polska otwiera przed Wami wrota wszystkich uczelni. Ilość uczącej się i studiującej młodzieży osiągnęła już cyfry, jakich nie znały nasze dzieje.

Poznać i rozumieć winniście organizację i ustrój odrodzonej Polski, aby wiedzieć, że z założeń demokracji ludowej płynie nasza siła.

Miliony pracujących we wszystkich zawodach i na wszystkich polach stały się w naszym ustroju gospodarzem we własnym kraju i temu zawdzięczamy tak szybkie dźwignięcie się z ruin, szybsze niż w jakimkolwiek kraju w Europie.

Znając współczesność będziecie wiedzieli co w Polsce jest jeszcze do zrobienia, co jeszcze należy zmienić, zrozumiecie ogrom stojących przed Waszym pokoleniem zadań.

Poznać musicie historię Waszego narodu. Wasze pokolenie musi iść szybko z postępem, opanować bogatą nowoczesną wiedzę i technikę i wprząc je do pracy dla budowy silnej i bogatej Polski, a jednocześnie zrywać więzi z przeszłością, z najlepszymi szczytowymi osiągnięciami naszej bogatej tradycji kulturalnej. Musicie czerpać natchnienie od wielkich duchów walczących o wolność i postęp.

Walczyć musicie o nową moralną postawę człowieka, postawę na najtrwalszym fundamencie etycznym, opartą na zdolności poświęcenia jednostki dla dobra i szczęścia ogółu.

Życie w okresie wielkiego romantyzmu czynu, romantyzmu tworzenia nowych wartości materialnych i duchowych, kształtowania nowej postawy człowieka uspołecznionego, człowieka, który nie może się kierować zasadami sobkostwa i egoizmu.

Szlachetny i płomienny zapał ustokrotni Wasze siły, staniecie się pokoleniem, które nie uroni nic z wielkiej narodowej spuścizny, które poprowadzi dalej rozpoczęte dzieło ku Polsce wielkiej i szczęśliwej, ku Polsce, w której zasady demokracji przekute zostaną na pełne braterstwo [illegible] szczęśliwej historii naszego narodu.

PROTEST S.K.R.K.

W czerwcu br. obradować będzie w Kopenhadze Międzynarodowy Kongres Radiowy.

W Europie na 136 fal — działają 44 stacje, z czego wynika, że na każdą falę przypada przeciętnie kilka stacji. W związku z koniecznością rozwikłania tych trudności, w Brukseli obraduje obecnie Komisja 8 państw, przygotowując projekty podziału fal. W obradach Komisji bierze również udział Polska.

Dotychczas na obradach wysunięto w stosunku do Polski dwa projekty: radziecki przewidujący dla Polski 9 fal, z czego 4 fale wyłączne oraz holenderski, przyznający Polsce 7 fal, z czego 3 wyłączne. Projekt nie uwzględnia przy podziale fal **radiostacji polskich na Ziemiach Odzyskanych: we Wrocławiu i Szczecinie.**

W związku z tym, obradujący w ostatnich dniach w Warszawie II Ogólnopolski Zjazd Delegatów Społ. Kom. Radiofonizacji Kraju, uchwalił następującą rezolucję:

Stojąc niezłomnie na stanowisku całości i nienaruszalności terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w imię historycznych, narodowych, gospodarczych i politycznych praw Polski do Ziem Odzyskanych aż po Nysę Łużycką i Odrę oraz w imię sprawiedliwości dziejowej, odrzucając stanowczo jakiekolwiek podważanie tej zasady, kierując się dobrem radiofonii polskiej i intencją zapewnienia jej należytego rozwoju oraz umożliwienia odpowiedniego udziału upowszechnienia kultury, a wreszcie w celu podkreślenia wielkiego wkładu Polski w dorobek kultury europejskiej i światowej, II Krajowy Zjazd Delegatów SKRK zwraca się do Rządu RP z zapewnieniem, że całe społeczeństwo polskie jednomyślnie poprze wszelkie kroki, zmierzające do uzyskania przydzielenia wyłącznej fali dlo rozgłośni Polskiego Radia w prapolskim Wrocławiu i osobnej fali dla rozgłośni Polskiego Radia w piastowskim Szczecinie.

PO ZJEŹDZIE KRAJOWYM
ZWIĄZKU ZAW. ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW ROLNYCH

Trzeci krajowy zjazd delegatów Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych, który odbył się w Poznaniu w dniach 15 i 16 maja br., **miał przełomowe znaczenie w historii tego związku.**

Cały przebieg obrad — zarówno referaty, jak i ożywione dyskusje i uchwały zjazdu — wykazały, że robotnicy rolni rozumieją drogę, jaka w nowych warunkach ustrojowych prowadzi do dobrobytu i kultury i że rozumieją swoje obowiązki, jakie z interesów zawodowych i klasowych, z interesów demokracji i narodu wypływają.

Wyrazem tego zrozumienia był entuzjazm, z jakim zjazd przyjął wezwanie robotników rolnych majątku Maciejowo, z powiatu nowogardzkiego, do współzawodnictwa w zwiększeniu obszarów użytków rolnych, pełnym zlikwidowaniu odłogów, wykonaniu planu zasiewów w 120%, zaoszczędzeniu materiałów pędnych o 33%, zmniejszeniu kosztów remontu maszyn i zwiększeniu wydajności z hektara.

Wyrazem tego zrozumienia **są także uchwały zjazdu, zobowiązujące członków związku do wykonania rządowego planu gospodarczego w rolnictwie, podniesienia zbiorów z hektara o 10—15 procent w stosunku do średnich zbiorów z 1947 r.** oraz zwiększenia pogłowia inwentarza żywego. Wyrazem tego była też uchwała zjazdu o

„natychmiastowym przystąpieniu do współzawodnictwa indywidualnego i grupowego w poszczególnych majątkach, w zespołach i okręgach."

W części politycznej zjazd potępił knowania anglosaskich imperialistów i ich agentów, protestując również przeciw antypolskim wystąpieniom Watykanu. Uchwalając protest przeciw **mordowaniu greckich demokratów,** delegaci dali wyraz świadomości więzi, łączącej wszystkie siły demokratyczne w świecie w walce przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym.

Rozumiejąc wagę jedności klasy robotniczej, zjazd wśród nieopisanego entuzjazmu, uchwalił rezolucję, witającą zapowiedź zjednoczenia obu bratnich partii robotniczych i zatwierdził uchwałę Zarządu Głównego o wyasygnowaniu 500.000 zł na budowę domu przyszłej Zjednoczonej Partii.

W końcu zjazd wybrał 33-osobowy Zarząd Gł. 9-osobowe prezydium z tow. tow.: Centkowskim (przewodniczący), Południkiewiczem (sekretarz gener.), Jacakową Ireną i Pawlikowskim Zygmuntem (dwaj wiceprzewodniczący), na czele.

* * *

Wszystko, co dzieje się na terenie Związku Robotników Rolnych, od stycznia br. — zmiany w prezydium Zarz. Gł., ogromny wzrost aktywności związku oraz przebieg zjazdu krajowego świadczy o tym, że związek ten z powrotem wkracza na drogę, na której tak chlubnie wsławił się w pierwszych latach drugiej niepodległości.

Wskutek obcej ludowo - demokratycznym zasadom, pracy wybranego na poprzednim zjeździe **przewodniczącego Świdowskiego,** wskutek nieróbstwa ówczesnego sekretarza generalnego — Zduńczyka i wskutek demoralizacji ich obu, robotnicy rolni oddani byli na pastwę losu, a ich warsztaty pracy zagrożone były ruiną i upadkiem. Dopiero skoordynowanie wysiłku peperowców i zrozumienie kierowniczych czynników bratniej partii socjalistycznej i socjalistycznych robotników rolnych, zdołało wydźwignąć związek z głębokiego upadku i wyprowadzić z powrotem na sławne tradycyjne drogi.

Jeszcze przed Zjazdem Krajowym, zmieniony został i usprawniony skład prezydium Zarz. Gł. przeprowadzonych **zostało około 50 narad peperowców — pracowników rolnych.** Związek wchłonął nowe tysiące robotników w swoje szeregi, odnowione zostały i usprawnione Zarządy Okręgowe, **zawarta została nowa, słuszna, umowa zbiorowa, masy robotników rolnych zainteresowane zostały gospodarką swoich warsztatów pracy,** rozwinięto współzawodnictwo pracy, którego rezultaty dadzą się krajowi odczuć już w tegorocznych zbiorach. **W toku są wybory komitetów folwarcznych, planowane są wybory komitetów zespołowych i rozbudowa sieci instruktorów.**

W swoich wysiłkach partia nasza spotykała się ze współdziałaniem wszystkich ludzi odpowiedzialnych i uczciwych, zatrudnionych w majątkach państwowych i ludzi w taki lub inny sposób z życiem majątków związanych — licznych aktywistów związkowych, przedstawionych obecnie do odznaczenia przodowników pracy, ze społów świetlicownych, ich kierowników itp.

*

Dokonanego na terenie Związku Robotników Rolnych przełomu nie należy zaprzepaścić. Towarzysze nasi z terenowych instancji partyjnych i związkowych, dołożyć winni jak największych wysiłków, ażeby ten przełom jeszcze bardziej pogłębić. Podtrzymywać nieustanną więź z majątkami państwowymi, zapoznawać się z ich organizacyjnymi, gospodarczymi, materialnymi i kulturalnymi bolączkami i potrzebami, pomagać kołom partyjnym i komitetom folwarcznym w sprawnym usuwaniu bolączek i zaspakajaniu potrzeb robotników rolnych i majątków, zabezpieczyć dobór oddanych pracownikom rolnym i ludowej gospodarce na majątkach ludzi w przeprowadzanych obecnie wyborach kom. folw. i planowanych wyborach kom. zespołowych, dokonywać dalszych wysiłków w rozbudowie kół partyjnych na majątkach, jako podstawowego warunku powiązania się z majątkami i robotnikami rolnymi i usprawniania wszelkiej ich pracy,stała, systematyczna współpraca z PPS — oto zadania peperowców z instancji związkowych i partyjnych.

Zarówno koła partyjne i kom. folwarczne, jak instancje związkowe i partyjne powinny sprzyjać rozwojowi pracy kulturalno - oświatowej i pracy szkolenia zawodowego, celem zapewnienia jak najliczniejszego awansowania robotników rolnych na stanowiska administratorów, rządców i inne odpowiedzialne stanowiska, jak i dla podniesienia poziomu kwalifikacji zawodowych ogółu robotników rolnych. Winny otoczyć opieką młodzież, kobiety i ich dzieci, ażeby w ten sposób doprowadzić do nich zdobycze socjalne i możliwości oświatowe, jakie przed światem pracy otworzyła demokracja ludowa.

Instancje związkowe i partyjne winny sobie uprzytomnić, że w Związku Robotników Rolnych zorganizowanych jest zaledwie nikły ułamek z licznej armii pracowników rolnych, zatrudnionych w majątkach prywatnych i kościelnych i że ta liczna armia pozbawiona jest możliwości korzystania z całego dorobku demokracji ludowej. Dotrzeć do tych robotników, zorganizować ich, otoczyć ich opieką i włączyć w wielką armię Zw. Rob. Rol. — to jedno z najpilniejszych zadań, zarówno kół partyjnych **i kom. folw., jak i wszelkich terenowych instancji związkowych i partyjnych.**

Niech wołanie robotników rolnych na Zjeździe o przeniesienie dokonanych w Polsce ludowo - demokratycznych przemian na odcinek robotników rolnych spotka się z powszechnym odzewem.

W. Chabowski

Współdziałanie Stronnictw Ludowych

W związku z podpisaniem Deklaracji o Współdziałaniu między SL i PSL, powstały w powiatach KOMISJE POROZUMIEWAWCZE, złożone z przedstawicieli obydwu stronnictw ludowych. **Komisje te opracowują obecnie plany i wytyczne wspólnej pracy na różnych odcinkach życia wiejskiego.**

Szczególną uwagę zwrócono na przygotowanie do zbliżających się żniw.

Oba stronnictwa ustalają plan pracy w kołach gospodyń wiejskich i wśród instruktorów rolnych, mającej na celu sprawne i terminowe przeprowadzenie zbiorów.

Powiatowe Komisje Porozumiewawcze zajęły się również pracami Związku Samopomocy Chłopskiej i spółdzielczości wiejskiej. Planuje się rozpoczęcie usilnej pracy nad wyłonieniem spośród młodzieży wiejskiej kadr pracowników dla oddziałów terenowych ZSCh i dla spółdzielni wiejskich oraz otoczenia tych kadr jak najdalej idącą opieką.

Stronnictwa organizują opiekę nad pracami PRW i nad szkołami rolniczymi. **Chodzi przy tym o zbliżenie starszego społeczeństwa do instytucji, prowadzących na wsi zawodowe szkolenie rolnicze oraz o wykorzystanie wiadomości, jakie nabywa młodzież w zespołach PRW i szkołach rolniczych, w gospodarstwach wiejskich.**

W planach współpracy obydwu stronnictw ważne miejsce zajmuje szkolnictwo powszechne na wsi. Stronnictwa zamierzają stworzyć szkołom wiejskim możliwie dobre warunki pracy przez odpowiednią akcję w radach narodowych.

W związku z akcją odbudowy wsi stronnictwa ludowe zajmują się wspólnie sprawą kształcenia kadr fachowców budowlanych w celu usprawnienia odbudowy i planowej zabudowy wsi.

Poza tym powiatowe komisje współdziałania SL i PSL interesują się działalnością uniwersytetów ludowych i współpracują z nimi nad przystosowaniem programów i metod nauczania do obecnych potrzeb wsi.

Współpraca kulturalna z Bułgarią
Wywiad z wiceministrem E. Krassowską

Wiceminister oświaty E. KRASSOWSKA przewodnicząca komisji polskiej dla realizacji konwencji kulturalnej polsko - bułgarskiej, po powrocie z Sofii do Warszawy udzieliła przedstawicielowi SAP informacyj na temat z pobytu i prac komisji mieszanej w Sofii.

Polsko-bułgarska komisja mieszana dla realizacji konwencji kulturalnej opracowała na majowym posiedzeniu roczny plan działania, obejmujący wszystkie dziedziny życia kulturalnego.

Chciałabym — mówi wicemin. Krassowska — **specjalnie podkreślić konkretny, ściśle sprecyzowany charakter planu, umożliwiający obu stronom jego pełną realizację.**

Dla nas szczególnie interesująca jest możliwość wysyłania pracowników na ukowych, do stacji hydro - biologicznej w Warnie i wymiana młodzieży, a zwłaszcza brygad pracy, które odznaczają się w Bułgarii wysokim poziomem wyrobienia społeczno - politycznego. Bułgaria żywo interesuje się naszymi wydawnictwami naukowymi, **które będziemy wzajemnie wymieniać, następnie muzyką i literaturą.**

Niezależnie od tych prac w komisji, członkowie delegacji polskiej drogą kontaktów osobistych i wystąpień publicznych, zapoznali kulturalny świat Bułgarii z osiągnięciami nowej Polski w dziedzinie kultury. Wszędzie spotykaliśmy się z niesłychanie żywym zainteresowaniem. Bułgarscy gospodarze tak zorganizowali nam pobyt, że z bliska mogliśmy się przyjrzeć życiu wyzwolonej Ludowej Republiki Bułgarii.

— W jakim stopniu współpraca kulturalna polsko - bułgarska wpłynie na zacieśnienie przyjaźni państw słowiańskich?

— Zacieśnienie przyjaźni państw słowiańskich polega właśnie na kontaktach między poszczególnymi państwami. Współpraca kulturalna ma tu znaczenie szczególne. Pozwala bowiem na wzajemne poznanie najcenniejszego dorobku narodowego ułatwia zrozumienie odrębności i specyficzności narodowych każdego państwa.

Komisja mieszana ustaliła w pracy kulturalnej polsko - bułgarskiej bardzo istotną, żywotną dla narodów słowiańskich wytyczną: konieczność wyplenienia szkodliwych pozostałości i wpływów międzynarodowego faszyzmu w dziedzinie kultury oraz wzmożenie czujności na ewentualne niebezpieczeństwo odrodzenia niemieckiego imperializmu każdego kraju, który by usiłował wykorzystać Niemcy dla celów agresji. I wreszcie jeszcze jeden moment: poprzez zacieśnienie więzów kulturalnych z innymi państwami słowiańskimi, upowszechnia się znajomość tradycji historycznych ludu bułgarskiego oraz dziejów jego walki wyzwoleńczej i rewolucyjnej o władzę ludową w okresie międzywojennym.

Na zakończenie wicemin. Krassowska zaznaczyła, że delegacja wyjechała z Bułgarii pod urokiem kraju i ludzi, szczególnie urzekającą była gościnność, prostota i bezpośredniość gospodarzy. Pracami komisji żywo interesowały się czynniki państwowe, polityczne i prasa, która bardzo obszernie o nich informowała. **W osiągnięciach kulturalnych Bułgarii, uderza przede wszystkim wysoki poziom mas ludowych, brak jaskrawych rozpiętości, ścisły związek inteligencji z ludem, oraz ideowe wyrobienie młodzieży.**

Atmosfera serdeczności w jakiej odbywały się prace komisji, stanie się dopingiem do wypełnienia życzeń, które sobie składali wzajemnie przed wyjazdem z Bułgarii.

„IMIĘ MOJE – KAZIMIERZ"

Spiżowe serca w śląskiej odlewni dzwonów

Dzwony w kościele św. Magdaleny we Wrocławiu otacza dziwna legenda.

Przed laty, w czasie nieobecności majstra, młody czeladnik postanowił sam odlać dzwony. Wierzył, że zrobi to lepiej. Ale kiedy gorący metal wlewał się już do formy, przyszedł majster i pewny, że zniszczono jego dzieło, w porywie gniewu zabił chłopca. Majstra wsadzono do więzienia, osądzono. Okazało się potem że odlane przez czeladnika dzwony mają niespotykanie piękny ton. Majster przed śmiercią wypowiedział tylko jedno życzenie: — usłyszeć głos dzwonów stworzonych przez zamordowanego przezeń czeladnika.

W CIENIU ŚREDNIOWIECZA

Legenda ta przypomniała mi się, kiedy we Wrocławiu szukałam odlewni dzwonów. Minęłam kompleks gmachów Politechniki, piękny blok szpitala dziecięcego i na maleńkiej, schowanej w zieleni **ul. Ludwisarzy** ogarnęła mnie atmosfera średniowiecza.

Do odlewni wchodzi się przez umieszczoną nisko w murze żelazną furtkę. Trzeba się bardzo schylić, aby nacisnąć wielką rzeźbioną w kształcie liścia klamkę. MAM PRZED SOBĄ NIESPOTYKANY DZIŚ OBRAZ.

W bardzo starych szopach z poczerniałych bali, przez kwadratowe wyciosane w pułapie świetliki, sączy się słoneczny dzień. Małe i duże formy dzwonów, oblepione ciemną glinką, przypominają świąteczne baby. Pod ścianami leżą wzorce i jakieś tajemnicze narzędzia, woskowe szablony i ciemne kulki wilgotnawej glinki.

TROCHĘ HISTORII

Dzwony wprowadziło do Europy chrześcijaństwo w VI wieku.

Sam sposób ich odlewania przyszedł z Chin, gdzie już na dwa tysiące lat przed Chrystusem znano tę sztukę.

Do Polski pierwsze dzwony zawitały około X wieku. Początkowo odlewnictwo było fachem wędrownym. Przed kościołem, który zamawiał dzwony, stawiano piece i tzw. **ludwisarze** dokonywali odlewu. Dopiero w XVI wieku obierano stałe miejsca do odlewania dzwonów.

Wrocławska odlewnia była jedną z najstarszych w ówczesnej Polsce. Później dopiero powstała odlewnia w Krakowie i Poznaniu.

TA SAMA METODA

Sposób produkcji dzwonów nie wiele się zmienił od czasów średniowiecza. Dlatego też wszelkie urządzenia i cały niewielki zakład wytwórni wrocławskiej ukryty wśród zieleni, jest jakby wycięty z bardzo starej książki z obrazkami.

DZWONY, tutaj, w nadodrzańskim prastarym zakładzie ludwisarskim ODLEWA SIĘ METODĄ WOSKOWO - SZABLONOWĄ. Formę okłada się gliną, a na nią nalepia się wszelkie ozdoby i napisy z wosku. Ostatnią warstwę pokrywa się płaszczem ze specjalnej glinki, która jest tajemnicą każdej odlewni. Jest to mieszanka z szamotu, cegły tłuczonej, konopi, lepisza i włosków cielęcych. Każdy składnik ma specjalne zadanie do spełnienia.

Pod tę formę podkłada się ogień, aby wytopić wosk, a dopiero znacznie później wlewa się przez koronę płynny metal. Dzieje się to w piecu poziomym, w bardzo okopconej i zasnutej pajęczyną szopie, gdzie w tyglach z grafitu topi się metal.

W szopie kręcą się cicho robotnicy. Czasami tylko dźwięczą młoty w izbie, gdzie kują się serca dzwonów, albo buchają płomyki niebieskawego ognia.

MAMY TYLKO CZTERY ODLEWNIE

W osobnym magazynie panuje przyjemny chłód. Stoją tam gotowe do wysyłki dzwony. Mają miłą barwę spiżu, misterne rzeźby, oraz napisy, głoszące, że „Odlano mnie w śląskiej odlewni dzwonów" i że „imię moje Kazimierz".

W czasie wojny zginęło kilkanaście tysięcy dzwonów — ocalało ich zaledwie tysiąc. Barbarzyńscy Niemcy dokładnie niszczyli zabytki naszej kultury. Dzisiaj trzeba wszystko odbudować.

W całej Polsce istnieją tylko 4 odlewnie dzwonów. Odlewnia wrocławska, jest jedną z najpoważniejszych.

Przy pełnej produkcji, 200 dzwonów rocznie, straty te mogą być odrobione w ciągu 12 lat. Brak nam jest jednak niezbędnego do odlewania dzwonów surowca : cyny. Musimy ją sprowadzać z zagranicy i płacić za nią dolarami.

Ale 4 nasze odlewnie mają pracy wbród i nie ginie trudny i odpowiedzialny kunszt odlewania dzwonów.

Krystyna Nepomucka

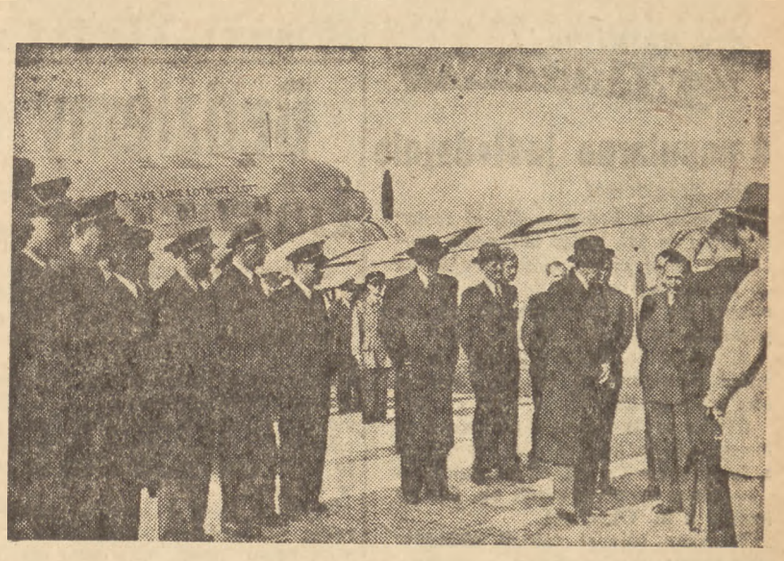

Otwarcie nowej linii Polskich Linii Lotniczych LOT do stolicy Rumunii Bukaresztu. Uroczysta odprawa odlatującej załogi (z lewej), pośrodku ambasador Rumunii Raiciu.

Coraz więcej mocy elektrycznej

dają nasze siłownie

Ogólnokrajowa produkcja energii elektrycznej w roku 1947 wyniosła 6.613.444 tys. kWh, z czego na elektrownie zawodowe przypada 3.975.444 tys. kWh, a na niezawodowe 2.638.000 tys. kWh.

Elektrownie znajdujące się w najbardziej uprzemysłowionych okręgach, będące podstawowymi jednostkami dostarczania prądu dla przemysłu, stanowią zaledwie 9 proc. ogólnej ilości elektrowni. Zostały one jednak w tak poważnym stopniu wykorzystane, że produkcja ich w roku 1947 wyniosła: 2.529.596 tys. kWh, a więc stanowiła ok. 65 proc. ogólnej produkcji elektrowni zawodowych, a prawie 40 proc. całej mocy naszego kraju.

Spośród tych elektrowni należy wymienić **siłownie: Electro, Wrocław, Ślęzal, Szombierki, Łódź, Warszawa i Stalowa Wola.**

Wyprodukowanie przez elektrownie tak poważnej ilości prądu wskazuje na wielką koncentrację produkcji w elektrowniach zawodowych.

Na szczególną uwagę zasługuje **produkcja elektrowni w Łaziskach Górnych** należącej do Zjednoczenia Energ. Zagłębia Węglowego. Produkcja tej Elektrowni wyniosła w 1947 roku 729.673 tys. kWh.

Rozwijający się przemysł wymaga coraz większej siły napędowej. Przewiduje się więc w roku bież. **rozpoczęcie budowy wielkich siłowni o mocy 100 do 300 tys. kWh.** Siłownie takie powstaną **w Dworach koło Oświęcimia, w Żeraniu i Jabłonnie.** Przeprowadzana przez Centralny Zarząd Energetyki koncentracja produkcji daje możność poważnego zmniejszenia kosztów jednostkowych jak również kosztów związanych z naprawą i wymianą urządzeń.

Współpraca polsko-czechosłowacka

w dziedzinie rolnictwa

Z inicjatywy Komisji Rolnej współpracy polsko - czechosłowackiej odbyła się ostatnio w Cieszynie konferencja przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych Polski i Czechosłowacji.

Tematem konferencji były głównie **sprawy ochrony roślin oraz uzgodnienie projektów konwencji o wzajemnej współpracy na tym polu.** Konferencji przewodniczył dyrektor Departamentu Produkcji Rolnej Ministerstwa Rolnictwa i R.R. — inż. **I. Pająk.**

W czasie obrad wygłoszone zostały referaty ze strony Polski przez inż. **Z. Dąbrowskiego** — naczelnika Wydziału Ochrony Roślin Ministerstwa Rolnictwa i R. R., zaś ze strony czechosłowackiej przez dra **Arnolda Kaca** — naczelnika z Ministerstwa Rolnictwa.

Referaty te zobrazowały organizację Służby Ochrony Roślin, stan zdrowotny roślin uprawnych danego kraju, plan walki z główniejszymi chorobami i szkodnikami ze szczególnym uwzględnieniem stonki ziemniaczanej, jak również udział czynnika społecznego w tych akcjach.

Ponadto mgr M. MIKSIEWICZ wygłosił referat o dotychczasowych wynikach badań biologii stonki ziemniaczanej prowadzonych w Polsce przez lotne Stacje Polowe, które zorganizowane w r. 1947 dają możność ścisłej koordynacji akcji praktycznej z badaniami naukowymi. Po ożywionej dyskusji ustalono generalne linie planu akcji zwalczania odnośnych szkodników i chorób oraz ustalono projekt konwencji.

Poza tym uczestnicy konferencji zwiedzili Wyższą Szkołę Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie zaznajamiając się z jej programem nauczania, następnie w trakcie wyjazdu w okolice Cieszyna zapoznali się ze stanem kultur rolnych oraz z doświadczeniami nad hodowlą bydła rasy czerwono - polskiej i owiec rasy cakla w Zakładzie Zootechnicznym PINGW w Grodźcu.

„Moc nasza w jedności, pracy i kulturze!"

Młodzież pomorska staje do igrzysk

W dniach obchodu „Święta Młodzieży" od 6 do 12 czerwca w Toruniu odbędą się igrzyska artystyczne młodzieży pomorskiej.

Program igrzysk przewiduje otwarcie wystawy międzyszkolnej w Robotniczym Domu Kultury, popisy chórów, recytacje, przedstawienia amatorskie młodzieży szkolnej i zespołów organizacji młodzieżowych oraz wielkie widowisko „Sobótka w nowej Polsce", które odbędzie się w parku miejskim.

W dniu 8 czerwca odbędzie się koncert, w którym wezmą udział utalentowani przyszli śpiewacy i muzycy, wybrani na konkursie muzycznym młodzieży szkolnej. W dniach 9 i 11 czerwca młodzież wystąpi z koncertami w toruńskich zakładach pracy.

W ostatnim dniu igrzysk odbędzie się wielki koncert orkiestr i chórów szkolnych.

Tegoroczne igrzyska artystyczne młodzieży pomorskiej mają uczcić zjednoczenie organizacji młodzieżowych i odbędą się pod hasłem: „Moc nasza w jedności, pracy i kulturze".

600 tysięcy ludzi pracy

wypocznie w uzdrowiskach państwowych

Uzdrowiska państwowe są przygotowane do przyjęcia około 600 tysięcy kuracjuszy.

Krynica oczekuje przybycia 67 tys. osób, **Iwonicz, Busk, Rymanów, Ciechocinek** i inne mniejsze miejscowości lecznicze przyjmą w sumie ponad 100.000. Z uzdrowisk na Ziemiach Odzyskanych na pierwsze miejsce wysuwa się **Kudowa**, gdzie — jak obliczają — pomieści się 40.000 pacjentów, w **Dusznikach** — 38 tys. a w **Lądku, Polanicy i Świeradowie** po 30 tys..

Przedsiębiorstwo „Uzdrowiska Polskie" zarządza trzydziestu kilkoma miejscowościami leczniczymi.

Duży nacisk kładzie się na to, by z uzdrowisk korzystali przede wszystkim ludzie pracy. W roku ubiegłym wśród kuracjuszy było 33 proc. pracowników umysłowych, 23 proc. robotników i 1,5 proc. chłopów. Dąży się do udostępnienia uzdrowisk najszerszym rzeszom pracowniczym, a zwłaszcza chłopom. W tym celu będzie zastosowana w tym roku **specjalna taryfa ulgowa**, przewidująca **znaczne** zniżki w opłatach za zabiegi lecznicze, sanatoria i domy zdrojowe.

„Uzdrowiska Polskie" prowadzą w dalszym ciągu rozbudowę miejscowości leczniczych i unowocześnianie urządzeń zdrojowych.

Na ten cel preliminowano na rok 1948 — 196 mil. zł, które przeznacza się przede wszystkim na wyposażenie domów zdrojowych i sanatoriów w nowoczesne aparaty i urządzenia lecznicze oraz na remonty zniszczonych obiektów zdrojowych.

Ostatnio uruchomiono w **Połczynie** (woj. szczecińskie) nowoczesne sanatorium „Gryf", z 650 łóżkami, w **Międzyzdrojach** zaś oddano do użytku (po generalnym remoncie) nowoczesny pensjonat „Slavia", przeznaczony dla 80 osób. Ponadto w miejscowościach kuracyjnych **ulepsza się** sieć wodociągowo - kanalizacyjną oraz prowadzi się wiercenia w poszukiwaniu nowych źródeł mineralnych. M. in. przygotowuje się wiercenia nowego źródła w Ciechocinku. Studnia głębokości 1.500 m będzie dawała tu solankę o temperaturze 40 stopni. Urządzenie to dorównywać będzie nowoczesnością i rozmiarami największym tego rodzaju źródłom leczniczym Europy.

Kieleckie gęsi

płyną do Anglii

Kielecczyzna, w szczególności południowe stoki Gór Świętokrzyskich, były i są poważnym ośrodkiem hodowli drobiu. Gęsi „kieleckie", pasiwiskowe, które hodowano masowo nad brzegami Pilicy, Nidy, Kamiennej i Wisły, znane były jako „dobry towar".

W czasie wojny ilość drobiu w Kielecczyźnie znacznie się zmniejszyła, lecz teraz znów osiągnięto tu poważne rezultaty w hodowli drobiu i w eksporcie jaj zagranicę.

Oddział jajczarsko - mleczarski „Społem" w Kielcach eksportuje dziennie dwa wagony świeżych jaj, (jeden wagon dziennie z Kielc i po jednym wagonie co drugi dzień, z Radomia i Ostrowca).

Jaja z pieczątką „Poland" w skrzyniach drewnianych z napisem „Polish Fresh Eggs" „Społem" eksportowane są do W. Brytanii na podstawie angielsko - polskiej umowy handlowej — i, dzięki starannej selekcji cieszą się dobrą opinią. Część jaj wysyła się również do Szwajcarii i Czechosłowacji.

„Społem" zorganizowało już w Kielcach tuczarnię gęsi na „Piaskach", a obecnie uruchamia drugą w Radomiu.

—ooo—

Hojny dar

rzemiosła łódzkiego

W Domu Dziecka RTPD w Łodzi odbyło się przekazanie mebli, zakupionych dla tego Domu przez rzemieślników łódzkie, które zebrało 1.200.000 zł.

W Domu Dziecka RTPD znajduje obecnie pomieszczenie **85 sierot po poległych w walce z okupantem i po więźniach, zamordowanych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych.**

Ziemie Odzyskane żywią nasz kraj

Dorobek rolnictwa na wystawie we Wrocławiu

Dział rolny Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu przedstawi swe osiągnięcia w dawnej hali sportowej na terenach wystawy „A". Tu przemówią liczby oraz barwne plansze i makiety, ilustrujące postęp rozwoju rolnictwa na Ziemiach Odzyskanych. Dowiodą one jasno, że zagospodarowanie wsi na Ziemiach Odzyskanych jest już faktem dokonanym, mimo, że trzy lata był to okres bardzo krótki do pokonania przeszkód, spowodowanych wojennym zniszczeniem. Przez te ziemie przecież przeszedł front, pozostawiając spalone zagrody i zaminowane pola. Autochtoni, powracający z wojennej tułaczki i osadnicy — musieli wszystko zaczynać od początku. Teraz, po trzech latach już można mówić o tym, że Ziemie Zachodnie odgrywają olbrzymią rolę w zaopatrzeniu w produkty rolne całego kraju i zapewniają mu samowystarczalność żywnościową.

Wystawa „B" uzupełni wykresy, pokazując samo życie rolnika na Ziemiach Odzyskanych.

Ujrzymy tu m. in. **wzorową zagrodę wiejską** — taką, jakich nie brak na tych ziemiach. Zagrodę racjonalnie rozplanowaną, korzystającą z wszelkich udogodnień technicznych. Przedstawi się w niej inwentarz żywy i martwy, bo gospodarze i majątki państwowe dostarczą na wystawę piękne okazy koni, bydła rogatego i trzody chlewnej.

Związek Samopomocy Chłopskiej przedstawi **osiągnięcia wsi polskiej w dziedzinie kulturalnej.** We wzorowym ośrodku społecznym będzie przedstawiona organizacja świetlicy, biblioteki itp.

Dział rolny będzie również uczył. W ramach wystawy przewiduje się wiele pokazów, które jednocześnie wykażą rozwój oświaty rolniczej. Będą to m. in. **pokazy hodowlane,** ze specjalnym uwzględnieniem hodowli **zwierząt futerkowych** (lisów srebrnych, platynowych i niebieskich, oraz nutrii, bobrów i wyder), która posiada kilka ośrodków na Z. O. Państwowe Zakłady Chowu koni też przedstawią tu swój dorobek.

Służba Weterynarii i Stacje Ochrony Roślin zareprezentują **wzorową lecznicę dla zwierząt oraz stację ochrony roślin,** gdzie ogół rolników zaznajamia się ze sposobami zwalczania szkodników polnych.

W Zakładzie Limnologii i Rybactwa zwiedzający zobaczą stacje zarybieniowe, sztuczne wylęgarnie oraz akwaria z fauną i florą wód Ziem Odzyskanych. Nad stawem, przylegającym do wystawy — stanie **chata rybacka,** zaopatrzona w całkowity sprzęt, potrzebny do połowów. Tutaj też odbędą się ciekawe pokazy łowienia ryb na wędkę.

Pawilon Lasów Państwowych otrzymał gęsto zadrzewiony zakątek nad Odrą. Staną tu dwa pawilony, z których jeden będzie poświęcony łowiectwu.

Główne działy wystawy leśnictwa przedstawią **cały proces produkcji drzewnej,** poczynając od wyrębu i transportu, poprzez obróbkę drzewa na budulec, aż do chemicznych przetworów. Na wystawie leśnictwa będzie również przedstawione wykorzystanie ubocznych produktów lasów, jak żywica, torf oraz grzyby i jagody.

Bogaty dział rolnictwa i lasów — ukaże w całej pełni bogactwa naszej ziemi i wielki wkład pracy w ich wykorzystanie. **(k. w.)**

—«o»—

Skup inwentarza

dla gospodarstw na ZO

Centrala Rolnicza Spółdz. „Samopomoc Chłopska" rozpoczęła w roku ubiegłym skup bydła w województwach centralnych dla osadników na Ziemiach Odzyskanych. W roku bież. akcja ta przybrała jeszcze większe rozmiary.

Od stycznia br. do 20 maja oddziały Centrali Rolniczej zakupiły w województwach centralnych ogółem 3.388 krów i 865 koni, które przetransportowano na Ziemie Odzyskane. Sprzedaż krów i koni odbywa się na warunkach kredytowych, na tzw. skrypty dłużne przez oddziały Centrali na Ziemiach Odzyskanych.

Wartość krów i koni dostarczonych osadnikom wynosi **231.267.000 zł. Całą akcję skupu, przeprowadzoną przez Centralę Rolniczą, finansuje Skarb Państwa.**

Obecnie przeprowadza się dalszy skup inwentarza dla gospodarstw na Ziemiach Odzyskanych. Kredyty na ten cel wynoszą 250 milionów złotych.

Porady prawne

OB. HALINA. WILCZYŃSKA

W odpowiedzi na pytania wyjaśniamy:

1) Ani wpisu hipotecznego wykreślić, ani wniosku cofnąć nie można bez zgody osoby zainteresowanej. Oświadczenia muszą być złożone na piśmie z podpisem notarialnie poświadczonym.

2) Dotychczas nie zostało ustalone ustawowo, w jakiej wysokości mają być spłacane długi przedwojenne. Przeważnie te sprawy bywają załatwiane polubownie, zwłaszcza, że w danym wypadku suma już raz została przewaloryzowana według oceny żyta, należy więc cenę żyta z r. 1939 przyjąć za podstawę do przerachowania sumy 13.500 złotych.

3) Właściwy jest Sąd miejsca zamieszkania tego, kogo pozywa się do Sądu, w danym wypadku wierzyciela.

4) Zniszczenie majątku w czasie działań wojennych winno być wzięte pod uwagę przez Sąd przy przerachowaniu.

OB. JERZY KOSIOR.

Byliście właścicielem placu w Kowlu, pragniecie obecnie otrzymać równowartościowy plac budowlany w zamian za utracony. Zapytujecie, jakie winniście płacić podatki w związku ze sprzedażą margla (glinki nadającej się do wyrobu kafli), którą eksploatujecie ze swego pola.

Możecie nabyć na własność lub wydzierżawić plac na terenie Ziem Odzyskanych w zamian za utracony który w związku z wojną pozostawiliście na terenach nie wchodzących w skład obecnego obszaru państwa polskiego. Przysługuje Wam prawo zachowania na pokrycie ceny nabycia wartości pozostawionego mienia.

Za eksploatację margla, który wchodzi w skład własności gruntowej i choć nie może być przedmiotem odrębnej własności górniczej, winniście płacić podatek komunalny od kopalń, który nie może przewyższać 1 proc. ceny lub wartości sprzedażnej. Ponadto podlegacie obowiązkowi płacenia podatku dochodowego.

OB. LEOKADIA OKSZULSKA.

Mąż Wasz był policjantem (granatowy policjant), zginął w Mathausen, dokąd wywieziony został w 1944 r. Zapytujecie, czy macie prawo do emerytury po mężu.

Zgodnie z dekretem z dnia 22.10.47 r. o dopuszczalności rehabilitacji osób, które były zatrudnione w policji granatowej (Dz. U. R. P. Nr. 65 poz. 385) prawo do pobierania emerytury jako zaopatrzenia z funduszów publicznych, uzależnione jest od wyników postępowania rehabilitacyjnego męża Waszego oraz od ilości lat przezeń na służbie państwowej przepracowanych. Mąż Wasz może być uznany za zrehabilitowanego, o ile stwierdzone zostanie, że nie brał udziału w okresie okupacji w wystąpieniach, skierowanych przeciwko poszczególnym obywatelom lub ich grupom z racji pochodzenia, narodowości lub przekonań politycznych i nie uchybił obowiązkowi lojalności i wierności wobec Państwa i Narodu Polskiego. Z uwagi na to, że termin do zgłoszenia wniosku o rehabilitację już upłynął, gdyż winien był być zgłoszony w ciągu 2 miesięcy od daty wejścia w życie cytowanego dekretu tj. do 28.12 47 r., przysługuje Wam, jako spadkobiercy, prawo wystąpienia o przywrócenie terminu do zgłoszenia wniosku o rehabilitację Waszego męża z jednoczesnym załączeniem tego wniosku. Komisja Rehabilitacyjna czynna jest przy Prezydium Rady Ministrów. W-wa, Krakowskie Przedmieście 46—48.

OB. Z. GRETKO W BUKOWCU.

W czasie urlopu wypoczynkowego chorowaliście przez 8 dni. Po złożeniu świadectwa lekarskiego prosiliście o przedłużenie urlopu o te 8 dni. Pracodawca odmówił Wam, powołując się na art. 5 ustawy o urlopach.

Decyzja pracodawcy była zgodna z obowiązującymi przepisami. Cytowany art. 5 ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach (Dz. U. R. P. Nr.. 94 poz. 735) w ustępie drugim przewiduje tylko możność przesunięcia ROZPOCZĘCIA okresu urlopowego o ile początek urlopu wypadłby w czasie jego choroby, przy czym przesunięcie musi nastąpić tylko na jeden z następnych 3 miesięcy, natomiast ustawa nie przewiduje przedłużenia urlopu wypoczynkowego już rozpoczętego, o okres choroby w czasie trwania tego urlopu. Okres choroby przekraczający okres trwania urlopu wypoczynkowego, o ile zostanie należycie świadectwem lekarskim udokumentowany, może być potraktowany, jako urlop zdrowotny.

OB. ANTONI PIROG — KIELCE.

W 1947 r. wróciliście z zagranicy i zamieszkaliście w Waszym domu. Zapytujecie:

1) Czy można usunąć lokatora aby móc zająć jego mieszkanie.

2) Dokąd macie zwrócić się o uzyskanie zezwolenia na noszenie odznaczeń uzyskanych zagranicą.

3) W jaki sposób udowodnić odbytą służbę wojskową celem uzyskania emerytury.

1) Możecie wyrugować lokatora, gdy nie płaci czynszu komornianego, gdy naraża lokal na uszkodzenia, względnie zachowaniem swym zakłóca porządek domowy.

2) O zezwolenie na noszenie odznaczeń, uzyskanych zagranicą należy zwrócić się do Głównej Komisji Odznaczeń Państwowych odnośnie wojskowych odznaczeń do Ministerstwa Obrony Narodowej do Departamentu Personalnego.

3) W wypadku zniszczenia dokumentów, stwierdzających odbytą służbę wojskową należy przedstawić poświadczone notarialnie oświadczenie dwóch towarzyszy broni równego lub wyższego stopnia służbowego, z którymi razem pełniliście służbę wojskową w tej samej jednostce.

Z notatnika WARSZAWY

O popularne jadłodajnie

Ob. Redaktorze!

Co sobie w końcu myślą ci restauratorzy że tak wciąż bezkarnie szykanują ludzi pracy. Gdy przyjdziesz do restauracji minutę do trzeciej lub minutę po piątej i zażądasz obiadu popularnego — nie dają.

A skąd człowiek pracy może wziąć pieniądze na indyki, sandacze, pulardy itd.?

Czemu w Warszawie nie ma stołówek lub jadłodajni bez wyszynku, a tylko same bary i restauracje? —

— pisze nasz czytelnik ob. Chmielewski z ul. Okrężnej.

Wszyscy klienci tanich obiadów przyklasną mu zapewne z przekonaniem.

Kto z nas bowiem zasiadając do stołu między 3 — 5 i prosząc o „popularny", nie spotkał się z zimnym spojrzeniem kelnera. Kto z nas nie widział uprzedzającego uśmiechu tegoż, gdy przyjmuje zamówienie na indyka, czy gatunkowe wódki.

Rzecz jest prosta i nic nie ma wspólnego z sympatią ze strony kelnera (jest na pewno po stronie związkowca), a chodzi po prostu o kieszeń, o zarobek. Dlatego też w prywatnym barze, czy restauracji obliczonym na mniej, czy więcej uczciwie kalkulowanym zysku zawsze klient popularnego obiadu będzie się czuł „nieswojo".

List naszego czytelnika porusza problem ważny i „do załatwienia".

Wiemy, że tworzą się obecnie placówki spółdzielcze o charakterze gastronomicznym. Dlaczego nie otworzyć jadłodajni (nie — wyszynku), która by wydawała tanio i godziwie skalkulowane śniadania, obiady i kolacje.

Na pewno inicjatywa ta cieszyłaby się dużym powodzeniem wśród ludzi pracy, a przy uczciwie skalkulowanych cenach i zysk byłby niemały. Można by uruchomić jedną — na próbę. Na pewno cieszyłaby się powodzeniem.

Przyszła kolej na nawierzchnię

Będziemy chodzić jak po stole... na Marszałkowskiej

bazar na „Koszykach" otrzyma płyty betonowe

Gdybyśmy zebrali wszystkie ulice i chodniki Warszawy w jedno miejsce —otrzymalibyśmy ogromny plac o powierzchni 7,5 mil. m kw., a więc 750 ha.

Jak wiele pracy trzeba było włożyć w odremontowanie ulic może świadczyć chociażby fakt, że nawierzchnie asfaltowe zniszczone **były w 15 proc., chodniki zaś betonowe w 40 proc.**

Wydział Dróg i Mostów, większość robót najbardziej palących ma już poza sobą. Rozwinięciu prac na „całą parę" przeszkadza (chociaż wygląda to na absurd...) szybka odbudowa Warszawy. Z tych to właśnie względów często nie można ułożyć dobrego, betonowego chodnika, kto wie bowiem, czy za kilka dni nie zerwą go pracownicy Wodociągów i Gazowni, albo nie zawalą cegłami, potrzebnymi do wzniesienia nowego gmachu.

Ułożyć chodniki będzie można na ulicach „pewnych". Do takich właśnie należą **już Nowy Świat i Marszałkowska** od Alei do Placu Zbawiciela. Wkrótce będziemy tam chodzić jak po stole.

BAZA WYPADOWA

Wydział Dróg i Mostów składa się zasadniczo z 5 samodzielnych oddziałów drogowych, z których 4 działają w Warszawie lewobrzeżnej i 1 na Pradze. Samodzielność nie oznacza jednak „pana na własnym podwórku", współpraca jest ściśle skoordynowana z centralą i poszczególnymi Dzielnicowymi Radami Narodowymi.

„Bazą wypadową" całego Wydziału **są warsztaty na Solcu.** Szczupłe są co prawda, brak odpowiedniego taboru samochodowego, stolarnia, kuźnia i malarnia mieszczą się w szczupłych salkach, jednak duży murowany budynek „wyciągnięty" już jest pod dach i jeszcze prawdopodobnie w tym roku rozluźnią się „zagęszczone" działy.

Malarnia wykańcza właśnie różnego rodzaju znaki drogowe, wśród których szczególnie jeden przypadnie warszawiakom na pewno do gustu — **znak zabraniający używania na terenie stolicy sygnałów samochodowych.** Może nareszcie minie zmora syren i klaksonów.

Pracy jest wiele, bo to i przęsła mostu Poniatowskiego trzeba będzie w czerwcu pomalować i „chodzą słuchy", że na zamówienie Ministerstwa Komunikacji **jednolite znaki drogowe dla całej Polski** będzie wykonywał Warszawski Wydział Dróg i Mostów.

PARKING I HALE

Jedną z większych inwestycji, będącej już na ukończeniu, jest **parking samochodowy przed gmachem KC PPR, na skrzyżowaniu Al. Stalina i ul. Szopena.** Parking kosztował przeszło 4 miliony złotych, zrobiony jest mocno, solidnie. Do końca bm. prace zostaną już ukończone.

Warszawskie gosposie mogą się cieszyć z powodu pokrywania płytami betonowymi **popularnego bazaru „na Koszykach".** W dni dżdżyste nie trzeba będzie już brodzić po błocie, w suche zaś i wietrzne połykać tumanów kurzu.

Robotnicy bardzo się spieszą. Terminy wyznaczono **na 24 czerwca,** a tu trzeba wybetonować przestrzeń 26 na 72 m. Pracują nawet dziś, chociaż jest święto.

Po zakończeniu prac wszystkie straganty z hali przeniosą się na plac, **halę się wyremontuje i w najbliższej przyszłości przedłuży aż do ul. Noakowskiego.** Wtedy wszystkie straganty znajdą się na czystym, suchym betonie pod dachem.

4 TYS. TON GRANITU

I wreszcie gigantyczna ul. Nowomarszałkowska (ul. Marcelego Nowotki), której tylko koszt robót drogowych oblicza się na 63 mil. zł. Nie licząc oczywiście torów tramwajowych, kanalizacji, przewodów świetlnych itp.

Do końca września wykończy się część ulicy, tzn. jeden chodnik, tory tramwajowe, jezdnię 9-metrowej szerokości i 3-metrowy trawnik. Budowa jezdni drugiej jest uzależniona od uprzątnięcia gruzów między Zielną a Marszałkowską. Część wykończona zostanie oddana do użytku w końcu listopada. Aby uzmysłowić sobie, ile materiału idzie na odcinku od Pl. Bankowego do wiaduktu Żoliborskiego, wystarczy kilka cyfr.

Długość ulicy — **1950 m, tzn. 18 tys. m kw. drobnej kostki granitowej.** Jeżeli przyjmiemy, że z tony granitu można ułożyć przeciętnie **4,5 m kw**— ogólnie trzeba **4 tys. ton kamienia,** no tabene sprowadzanego z kamieniołomów dolnośląskich.

Przy tym kostki nie wolno układać bezpośrednio na ziemi, daje się 25-cm tymetrowy fundament z gruzo-betonu. (ar)

Trochę zieleni

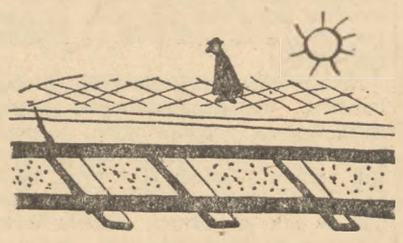

Nie wiadomo dlaczego wszystkie wydzielone torowiska tramwajowe w Warszawie wysypywane są z reguły żużlem lub cegłą. Skutek takiego wysypywania torów jest opłakany. W razie wiatru tumany kurzu i pyłu unoszą się z torowisk, co jeszcze bardziej zanieczyszcza tak ciężkie powietrze warszawskie

A gdyby tak za przykładem Gdańską, aby potem wracać spowrotem sążużlem i cegłą obsiać je trawą.

W Warszawskim ZOO

Warszawskie ZOO zaczyna się „reperować" po wojnie. Jednak już teraz szykuje „locum" dla przyszłych lokatorów. Dziś wstęp do ogrodu mają poza wycieczkami szkolnymi, właściciele miesięcznych biletów (cena 100 zł na miesiąc), którzy korzystają z pięknych terenów parku.

Dla publiczności warszawskiej ZOO otwarte będzie dopiero w roku przyszłym, kiedy ilość jego mieszkańców zostanie zwiększona.

Mały, ale zuchwały koziołek — jest łagodny, ale grozi rogami większemu od siebie „przeciwnikowi".

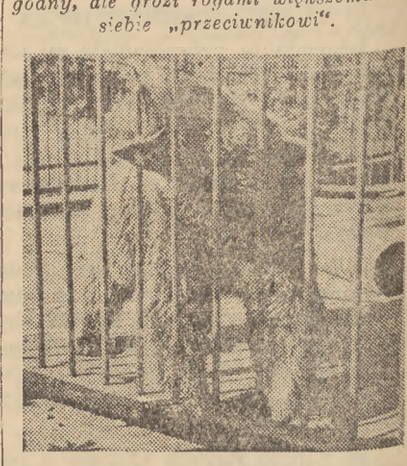

Nazywam się „Magda" i nie jestem ani mała, ani łagodna, ale mam sympatyczną powierzchowność i wszyscy mnie lubią.

Dwa osiołki z filozoficznym spokojem skubią młode gałązki, nie przejmując się niczym.

Kandydatów jest 1.700 — miejsc zaledwie 300

Szkoła Inżynierska Wawelberga i Rotwanda czeka na „rozgęszczenie"

Jedną z najwcześniej odrodzonych szkół wyższych była Szkoła Inżynierska im. Wawelberga i Rotwanda, egzystująca od 1886 roku we własnym budynku przy ul. Mokotowskiej.

— Z budynku tego nie zostało po powstaniu nic oprócz smętnej kupki gruzów. Odbudować szkoły nie można było z tej prostej przyczyny, że BOS nie zgodził się na to — przez teren dawnego budynku przejdzie ulica.

Postanowiono więc przenieść całą szkołę na ul. Boboli, tam gdzie mieściły się kiedyś szkolne warsztaty i gdzie było dość miejsca na wybudowanie nowego gmachu.

WYSOKO I PRZESTRZENNIE

Budowę powierzono PPB-I, nadzór **objęła WDO.** Już od czerwca roku ubiegłego **oddano do użytku 17** tys. m sześć. nowobudującego się budynku, którego ogólna kubatura wynosi **51** tys. m sześć.

Pozostała część ma być gotowa w **ciągu roku bieżącego** pod warunkiem jednak, że dopiszą fundusze. Brak jeszcze 75 milionów złotych na wykończenie. Koszt ogólny wynosi bowiem 156 milionów.

Nowy budynek będzie mieścił **83 sale,** z tym, że część z nich są to sale ogromne, liczące po 500 m kw. powierzchni. Największa sala, a właściwie hala lotnicza będzie miała wymiary 40x22 m, tj. wymiary odpowiadające potrzebom sekcji lotniczej szkoły.

SZKOLIMY FACHOWCÓW

W chwili obecnej szkoła liczy **1.100 uczniów** (przed wojną było **ich 350),** a niezależnie od tego po południu od godz. 16.30 do 20 uczą się w jej murach słuchacze Kursów Towarzystwa Technicznego. Kursy te dokształcają młodych robotników i rzemieślników. **Nauka utrzymana jest na poziomie trzyletniego liceum technicznego.** Drugą uczelnią, którą „przygarnie" już od początku najbliższego roku szkolnego Szkoła Wawelberga jest szkoła SIMT — inżynierska szkoła mechaniczno - techniczna. Kandydatów zgłosiło **się już 1.700,** ale miejsc jest zaledwie **250—300,** trzeba więc będzie przeprowadzić surową selekcję przy egzaminach wstępnych (w połowie czerwca), aby wybrać najzdolniejszych. Szkoła ta kształcić będzie specjalnie i wyłącznie w kierunku obranego zawodu i trwa 4 lata.

TYLKO DWA WYDZIAŁY

Sama Szkoła Wawelberga posiada obecnie tylko dwa wydziały: **mechaniczny i elektryczny.**

Pierwszy posiada m. inn. jedną z niewielu w Polsce sekcję lotniczą, a w projekcie jest utworzenie działu specjalizacji w mechanice cieplnej i odlewnictwie. Nowobudujące się sale wykładowe pomyślane są jak najnowocześniej i najracjonalniej. Zastosowano rozsuwane ściany w wypadku połączenia wykładu z ćwiczeniami praktycznymi, specjalne kreślarnie itd.

Budynek ten jest mimo wszystko za ciasny. Chętnych do nauki jest tak wielu, że wskazane byłoby wybudowanie jeszcze jednego gmachu szkolnego, ale na to trzeba nowych 150 milionów złotych, **bo poza pieniędzmi jest wszystko: i chętni uczniowie i personel wykładowczy, a nawet miejsce pod przyszły, pożądny gmach...**

(j)

—«o»—

Na Targówku...

Wydział Wodno - Melioracyjny m. st. Warszawy wkrótce przystąpi do całkowitego odwodnienia dzielnicy — Targówek. Sieć kanałów podziemnych i ściekowych obejmie wszystkie dzielnice Targówka. Kosztorys wyżej wymienionych robót obliczony jest na 80 milionów złotych.

NOWINY TYGODNIA z Warszawy-Północ

WSZYSCY DO DECYZJI KOMISJI SPECJALNEJ

Społeczna Komisja Kontroli Cen DRN Warszawa - Północ zatrzymała następujące osoby: 1) Józefa Koraba, zam. przy ul. Marszałkowskiej 57 za brak rachunków na niektóre artykuły oraz za uprawianie handlu łańcuszkowego, 2) Franciszka Rutkiewicza, Chełmżyńska 93, który zamiast ½ kg cukru zważył tylko 40 dkg. Na domiar tego chciał on później przekupić kontrolera. 3) Aleksandrę Gruziak, Łomianki, Warszawska 80 za nielegalny ubój. Znaleziono u niej mięso niestemplowane. 4) Karola Puzowskiego, Łomianki, Warszawska 88, który przetrzymywał u siebie mięso i wędlinę, pochodzące z nielegalnego uboju. Wszyscy oni odesłani zostali do Komisji Specjalnej.

A gdyby tak?

Dworzec Wschodni zbudowany jest w dosyć nieszczęśliwym miejscu. Przyjeżdżający, aby dostać się do miasta muszą wędrować długą ulicą Kijowską, aby potem wracać zpowrotem sąsiednimi ulicami do miejsc swojej pracy, znajdujących się częstokroć vis a vis Dworca Wschodniego.

A przecież można by zaoszczędzić ludziom odbywania zbytecznej drogi, przez otwarcie drugiego wyjścia z Dworca Wschodniego prowadzącego na ul. Lubelską. Jak nam wiadomo już przed wojną walczono o to drugie wyjście. Może by więc teraz?

Czy nie zbyt pochopnie

wyłącza się domy spod kwaterunku

Remont — to bodaj jedno z najbardziej popularnych słów w Warszawie. Popularne, a jednocześnie nie łatwe do zrealizowania. Domów tzw. dochodowych jest w stolicy bardzo mało. Bez względu na to, czy należą do Spółdzielni, WAN-u czy właściciela prywatnego. W konsekwencji lokatorzy sami przeprowadzają remonty, których koszt później mają prawo „odmieszkać".

Tu jednak najczęściej wynikają większe nieporozumienia. Jeśli dom był zniszczony w 20 proc., właściciel ma prawo wyłączyć go po remoncie spod publicznej gospodarki lokalami. Jaok organ opiniodawczy występuje Wydzia. Inspekcji Budowlanej i Komisja Szacunkowa, które często zbyt pochopnie określają dalszych los domu. Z zasady w budynku „wyłączonym" wysokość komornego właściciel zwiększa coraz bardziej i szerokie plany lokatorów na „odmieszkanie" włożonych pieniędzy w remont coraz bardziej maleją.

Bezwzględnie należy zwrócić na to większą uwagę i przed wydaniem opinii mocno się zastanowić.

Oczywiście nie zaprowadzi to ostatecznego porządku na odcinku spraw komornego, świadczeń, praw i obowiązków ludzi dokwaterowanych — gdzie panuje dotychczas przysłowiowy „bałagan". Każda Dzielnicowa Rada Narodowa reguluje to w swym zakresie, na „swym własnym podwórku".

Z niecierpliwością oczekujemy ustawy, która by jasno i wyraźnie określiła wysokość rzeczowego komornego i świadczeń.

(ar.)

—«o»—

Tenisówki dla związkowców

W celu usprawnienia sprzedaży tenisówek przez dyrekcję Bata, dla świata pracy, Warszawska Rada Związków Zawodowych wydała następujący komunikat.

Warszawska Rada Zw. Zaw. wyjaśnia, że listy zbiorowe na tenisówki wszelkich typów, poświadczają Okręgi, względnie Oddziały Z. Zaw., a nie, jak dotychczas Rada Zw. Zaw. Poświadczone listy zbiorowe poszczególni delegaci zakładów pracy przedkładają dyrekcji Bata, ul. Koszykowa 41, a ta wskazuje sklep, który zrealizuje sprzedaż żądanej ilości tenisówek.

Ewentualne reklamacje co do odmowy, względnie utrudniania sprzedaży, należy kierować pisemnie do Rady Związków Zawodowych ul. Nowy Zjazd 1.

Obniżka ceny masła

W nowym cenniku artykułów żywnościowych, ustalanym co dwa tygodnie przez Komisję Cennikową przy Prezydencie m. st. Warszawy, znajdziemy obniżkę cen masła. Masło mleczarskie kosztować będzie w detalu w Warszawie 500 zł. Warszawa zaliczona została do miast konsumcyjnych, w miastach produkcyjnych cena masła będzie o 20 zł niższa na kilogramie.

Oprócz cen masła, nastąpi obniżka cen maki pszennej.

TEATRY — KINA — RADIO

TEATRY

TEATR POLSKI — (Karasia 2) — dziś o godz. 19 „Dom pod Oświęcimiem".

Teatr MAŁY (Marszałkowska 81) o godz 19 „R. H. Inżynier".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 89) o godz. 19 „Strzały na ul. Długiej".

Teatr POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19 „Pociąg - Widmo".

„WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): o godz. 19.15 rewia humoru „Ekspresem po Warszawie".

Teatr „COMOEDIA" — o godzinie 19 — „Szczęśliwe dni".

Teatr ROZMAITOŚCI: — o godzinie 19 „Romans z Ojczyzną".

Teatr STUDIO — Karowa 31 — codziennie oprócz poniedziałków „Lisie Gniazdo"

GULIWER (Królewska 13) — o godz 13 — „Guliwer w krainie Liliputów".

POLSKA YMCA. — Codziennie o godz. 19 kabaret literacki p. t. „ANI BE, ANI ME".

Teatr KLASYCZNY: — o godz. 19 — „Brat Marnotrawny".

Teatr NOWY — (Puławska 39) — o godz. 19 komedia Ruszkowskiego „Jadzia Wdowa".

Teatr PLACÓWKA — (Królewska 13) — o godz. 19.30 „Ladacznica z zasadami".

KINA

Kino ATLANTIC — (Chmielna 33) — „Kulisy Wielkiej Rewii", pocz. 14, 16,30 21.30, zw. zaw. 19.

Kino PALLADIUM — (Złota 7-9) — „Polska", pocz. 11.45, 13.30, 15.15 i 21, dla Zw. Zaw. 17.30 i 19.15.

Kino POLONIA (Marszałkowska 66) „Guwernantka", pocz. 11, 13,30, 16, 21.

Kino AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112). Program Nr 28, godz. 13.

Kino AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2) — Program Nr 17, godz. 13.

Kino STYLOWY (Marszałkowska 112) — „Rodzina Froment", pocz. 13, 15, 17 i 21.

Kino TĘCZA — (Suzina) — „Pontcaral", pocz. 15, 17, 21.

Kino SYRENA — (Inżynierska 2) — „Ostatni etap", pocz. 15, 17, 21.

Celem udostępnienia jak najszerszym rzeszom publiczności obejrzenia filmu „Polska", ceny biletów na przeciąg całego okresu wyświetlania tego filmu zostaną obniżone do 50 zł na wszystkie miejsca.

RADIO

Czwartek dn. 27 maja 1948 r fala 1079 m. 8.00 — Dziennik poranny. 9.00 Nabożeństwo z Kolegiaty w Łowiczu, 10.00 — „Krakowskie wesele" audycja regionalna, 12,04 — Poranek symfoniczny, 13.30 — Audycja dla świetlic, 14.10 — Recital organowy. 14.40 — „Rewizor" słuchowisko, według komedii Mikołaja Gogola, 16.40 — „Uśmiechnij się" słuchowisko dla dzieci, 17.00 — Symfoniczna muzyka radziecka, 17.45 — „Jak zostałem pisarzem" — felieton, 18.00 — Dla każdego coś miłego, 20.00 — Dziennik wieczorny, 21.00 — Muzyka lekka, 21.40 — „Poezja trubadurów" audycja, 23.00 — Ostatnie wiadomości.

—oOo—

W piątek 28 bm. premiera „Odwetów" w Teatrze Polskim

W dniu 28 maja br. Państwowy Teatr Polski występuje z oczekiwaną z wielkim zainteresowaniem przez całą Warszawę premierą sztuki „Odwety" Leona Kruczkowskiego.

Udział w sztuce biorą: Dulęba Maria, Lubieńska Karolina, Małynicz Zofia, Sokołowska Janina, Buszyński G., Butkiewicz S., Godik W., Kowalczyk E., Kubalski H., Wichurski W., Wołłejko Cz. Reżyseria M. Wyrzykowski, dekoracje Z. Węglerkowa.

Budowa Domu Muzyka w Warszawie

Z inicjatywy Zw. Zaw. Muzyków Polskich przystąpiono do budowy Domu Muzyka przy ul. **Młodzieży Jugosłowiańskiej 2** w Warszawie.

W Domu znajdą pomieszczenie biura Głównego i Warsz. Zw. Zaw. Muzyków Polskich, świetlica, będąca zarazem salą koncertową oraz pokoje dla przyjezdnych artystów.

Inicjatorem budowy Domu jest prezes okręgu warsz. Zw. Muzyków, ob. Krzyński, przewodniczącym budowy — dyr. Zarz. Gł. Muzyków — ob. Swatoń. Członkie Zw. Muzyków opodatkowali się na budowę Domu proporcjonalnie do swoich zarobków. Nie zależnie od tego wszyscy artyści polscy w kraju i zagranicą przyrzekli dać po jednym koncercie, z którego całkowity dochód byłby przeznaczony na budowę Domu Muzyka. Pierwszym tego rodzaju koncertem jest dzisiejszy występ Imre Ungara w „Romie". Zarząd Gł. Zw. Muzyków wyasygnował na budowę Domu Muzyka kwotę 100 tys. zł.

Dwa razy więcej wozów, aniżeli przed wojną a wypadków znacznie mniej

Mimo, że Warszawa posiada obecnie znacznie większą ilość pojazdów mechanicznych, aniżeli przed wojną, ilość wypadków znacznie zmalała.

Ten stan rzeczy najlepiej ilustrują cyfry: w roku 1938 było 1555 wypadków podczas gdy pojazdów było 7038. W roku 1947 było 402 wypadki, podczas gdy pojazdów było 12.654.

Ale nie tylko dane porównawcze między ilością samochodów, a ilością wypadków dają ciekawe wyniki.

Znaczną poprawę na tym odcinku naszego powojennego życia ilustrują dane porównawcze pomiędzy rokiem 1945, a rokiem 1948, a mianowicie:

W marcu 1945 było wypadków 76 w kwietniu 1948 — 29 podczas gdy w kwietniu 1945 było wypadków 89 w kwietniu 1948 — 19.

Jeszcze większą wymowę będą miały te cyfry, gdy weźmiemy pod uwagę, że w roku 1945 było w Warszawie 5.871 wozów, a obecnie jest ich przeszło 12 tysięcy.

Chleb na kartki

Resort Przemysłu, Handlu i Zaopatrzenia zawiadamia, że w m-cu czerwcu br. wydawany będzie chleb:

kat. I — 8,5 kg, kat. IR — 6 kg, kat. IIR — 4 kg, kat. „C" — 4 kg, kat. IRD3 — 6 kg, kat. IRD7 — 6 kg, kat. IRD12 — 6 kg.

Szczegóły podane w rozdzielniku, który winien być umieszczony na każdym sklepie rozdzielczym.

Specjalni gospodarze

czuwają nad realizacją założeń urbanistycznych Warszawy

Konieczność harmonijnego rozwiązywania architektonicznego całych założeń urbanistycznych odbudowującej się Warszawy, skłoniła Komitet Wykonawczy NROW do stworzenia instytucji gospodarzy takich prac. Pierwszą próbą, która całkowicie zdała egzamin, było ustanowienie podobnej instytucji dla realizacji trasy W—Z, gdzie funkcje gospodarza pełni inż. arch. **Józef Sigalin.** Na terenie „Osi Saskiej" z ramienia Ministerstwa Obrony Narodowej gospodaruje już de facto prof. **Gutt** i prof. **Pniewski.**

Obecnie Komitet Wykonawczy NROW uchwalił powołać na gospodarza zespołu prac zabudowy Pl. Trzech Krzyży i okolicznych terenów — inż. arch. **St. Rychłowskiego,** współtwórcę wznoszonych na tym placu gmachów Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

W najbliższej przyszłości, podobnych gospodarzy otrzymają inne wielkie założenia urbanistyczne Warszawy: **nowa ul. Marszałkowska, Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat, Pl. Napoleona oraz tzw. „Oś Środmiejska", tj. pas zabudowy nowej Warszawy od ul. Chałubińskiego (budowane gmachy Ministerstwa Komunikacji) wzdłuż ul. Wspólnej do pl. Trzech Krzyży (Ministerstwo Przemysłu i Handlu).**

—«o»—

Zawody pływackie młodzieżowe

W niedzielę, dnia 30 bm. o godz. 10 z okazji otwarcia letniego sezonu pływackiego odbędzie się w Pływalni Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej przy ul. Łazienkowskiej — Turniej Pływacki — zawodników II i III klasy o przechodnią nagrodę Naczelnego Wydziału Oświaty i Kultury Dorosłych Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy.

Do zawodów staną wychowankowie Sportowego Klubu Międzyświetlicowego „Świetlica" oraz przedstawiciele młodzieżowych klubów sportowych Warszawy.

I ścieżką...

Tuż przy skrzyżowaniu ul. Igańskiej i Kutnowskiej na Grochowie leży duży plac, popularnie nazwany przez miejscową ludność „poniemieckim".

Mieszkańcy sąsiedniego domu przyszli do przekonania, że doskonale będzie można przetworzyć go w ogródek. Zajęli go. A że obok przebiegała ścieżka do budynku komisariatu milicji — zagrodzili i ścieżkę.

Jacyś „odważni" mieszkańcy muszą być na tym Grochowie, skoro tak sami sobie poczynają i to pod bokiem „władzy"!

KRONIKA STOLICY

WYCIECZKI PTK

W niedzielę, dnia 30 maja, odbędzie się wycieczka do Goławic nad Wkrą koło Pomiechówka. W programie zwiedzenie Pomiechówka i spacer piękną skarpą rzeki Wkry blisko lasów (koncert słowikowy). Dla chętnych kąpiel i plażowanie. Wycieczka nie męcząca, do przejścia ok. 10 km. Zbiórka na Dworcu Wschodnim w niedzielę, dn. 30 maja o godz. 7.20 przy kiosku „Czytelnika". Odjazd 7.40. Koszt wycieczki około 300 zł.

JAK MIESZKAMY — WYKAŻE ANKIETA

Polskie Tow. Reformy. Mieszkaniowej przystępuje do przeprowadzenia na terenie całego kraju ankiety, mającej na celu zbadanie warunków mieszkaniowych. Najpierw ankieta będzie przeprowadzona w Warszawie. W pierwszym etapie wezmą w niej udział pracownicy fabryki Wedla, Ministerstwa Sprawiedliwości, Elektrowni Warszawskiej i PCK.

DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M. ST. WARSZAWY

Księgozbiory Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy wzrosły w kwietniu br. o 4402 woluminy. Z liczby tej 2000 woluminów zakupiono z funduszów własnych Biblioteki, 1655 otrzymano z darów, 664 wpłynęło jako egzemplarze obowiązkowe oraz 83 woluminy przekazano z depozytów.

Całość księgozbioru na dzień 1 maja br. wynosiła 268000 vol.

W kwietniu br. korzystało w Bibliotece Publicznej około 188 tysięcy osób, co w porównaniu z frekwencją w kwietniu ub. roku stanowi wzrost ponad 100 proc.

DOROCZNY POPIS

W dniu 30 maja br. o godz. 11 w Teatrze Klasycznym, Mokotowska 13, odbędzie się Poranek Taneczny uczennic Szkoły Rytmiki i Tańca Scenicznego Lidii Lisowskiej.

Uratowane dzieciństwo

LICZBA sierot — ofiar wojny i ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego w Związku Radzieckim sięgała wielu dziesiątków tysięcy. Wysiedlano przecież i rozstrzeliwano całe wioski. Przy represyjnych egzekucjach w miastach nie uznawano dolnej granicy wieku — ginęła na szubienicach młodzież, rozstrzeliwane były małe dzieci.

Zasada ewakuacji dzieci z zagrożonych odcinków, jak np. z oblężonego Leningradu, czy Stalingradu, stworzyła konieczność rozbudowy Domów Dziecka, które prócz sierot przygarniały dzieci ewakuowane. Kilka tysięcy dzieci polskich z wdzięcznością wspomina opiekę, jaką były otoczone przez cały czas wojny w takich Domach Dziecka.

Po zakończeniu działań wojennych część tych Domów została zlikwidowana, ewakuowane dzieci powróciły do swych rodzin, a zwolniony personel wraz ze sprzętem i urządzeniami wzmocnił obsadę stałych Domów Dziecka, roztaczających opiekę nad sierotami i półsierotami.

OGROMNĄ sumę doświadczeń zebrano od czasu, gdy w latach porewolucyjnych błąkały się po kraju setki „bezprizornych". Doświadczenia te notowane i dyskutowane zarówno w kołach fachowych, jak i na łamach prasy, a nawet znajdujące oddźwięk w literaturze, (żeby przytoczyć tu tylko znany czytelnikom polskim „Poemat pedagogiczny" Makarenki), połączone z wynikami pracy pedagogów i wychowawców w okresie międzywojennym i doświadczeniami ostatniej wojny, pozwoliły wypracować system tzw. opieki zamkniętej, w którym dziecko rozwija się nie tylko normalnie, ale niejednokrotnie lepiej, niż w rodzinie.

System ten niewiele się różni w głównych zarysach od stosowanego we wzorowych Domach Dziecka w Polsce, scharakteryzujemy go więc tylko pokrótce: wiele czynności domowych spełniają sami wychowankowie i to od najmłodszych lat, ucząc się samodzielności i szacunku dla pracy oraz — przywiązania do Domu Dziecka, który staje mu się domem rodzinnym. A więc wychowankowie pełnią dyżury porządkowe, opiekują się młodszymi, sami sprzątają swe sypialnie i ścielą łóżka oraz podają do stołu, okresowo pomagają przy pracy w ogrodzie, czy w polu itp. Dzieci czują się nie tylko potrzebne, ale niezbędne przy prowadzeniu Domu, co uwalnia je od kompleksu opuszczenia i samotności, właściwego sieroctwu.

ORYGINALNOŚCIĄ systemu radzieckiego jest nacisk, położony na rozwój artystycznych zamiłowań dziecka. Kółka dramatyczne, chóry i orkiestry, kółka plastyczne, czy muzyczne, powstające przy świetlicach, prowadzone są lub wspierane radą specjalistów, a zainteresowania wychowanków i wyniki ich pracy pilnie śledzone są przez wychowawców. Starają się oni dać dziecku wszelkie możliwości rozwijania jego darów przyrodzonych. Dla wychowanków Domów Dziecka wyświetlane są specjalne filmy dziecięce i widowiska, prowadzona jest pewnego rodzaju wymiana widowisk, przygotowanych przez zespoły dziecięce. Dzieci grają dla innych dzieci.

Dwa razy dziennie przed obiadem i przed kolacją dzieci spędzają czas na świeżym powietrzu, uprawiając gimnastykę i sport.

W TYCH warunkach szybko zaciera się w pamięci dziecka wspomnienie tragicznych losów wojennych i wraca utracone dzieciństwo. Sieroty, otoczone troskliwością wysoko kwalifikowanego personelu, mając możliwości kształcenia się w obranym kierunku i wolnego wyboru zawodu, opuszczają Dom Dziecka, jak dom rodzinny i wchodzą w życie bez lęku i niepokoju, właściwego sierotom, wychowywanym wedle przestarzałych metod, separujących dziecko od społeczeństwa i słabo przygotowujących do życia zawodowego.

Domy Dziecka utrzymują kontakt ze swymi wychowankami, którzy niejednokrotnie w czasie dalszych studiów spędzają tam wakacje, a dziecinne przyjaźnie, zawarte w tym okresie, przeważnie trwają przez całe życie.

Joanna Zawadowska

Najmilszą nagrodą za dobre zachowanie się jest wieczorne czytanie ciekawych opowieści lub bajek.

Kadzidło pachnące jałowcem

PIERWSZY W HISTORII KURPIÓW KONKURS SZTUKI LUDOWEJ

Cicha i spokojna osada w powiecie ostrołęckim — Kadzidło tętni życiem w przededniu konkursu, rozbrzmiewa warkotem ciężarowych i osobowych samochodów. Najwięcej zainteresowania budzi wśród mieszkańców auto Polskiej Kroniki Filmowej, wokół którego z zaciekawieniem cisną się młodzi i starzy. Uroczysty charakter Kadzidła uwidoczniony jest w bramach triumfalnych, odnowionych i odświeżonych domach, idealnie oczyszczonych ulicach. Oddaleni od gwaru w budynku parafialnym przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz znawcy sztuki ludowej robią ostatnie przygotowania dekoracyjne i układają eksponaty. Jak donosiliśmy już, konkurs obejmuje wycinanki, pisanki i kwiaty kurpiowskie. Uwagę zwraca jednak mała ilość uczestników, bo zaledwie około 100 osób, jakkolwiek udział w konkursie biorą wszyscy mieszkańcy tej dzielnicy. Powszechnie jest przecież wiadome, że robienie wycinanek jest tradycją pod każdą strzechą kurpiowską. Do konkursu stanęły gminy: Kadzidło i Myszyniec najważniejsze ośrodki regionalizmu kurpiowskiego. Cicha rywalizacja czeka je ze strony powiatu pułtuskiego, stamtąd bowiem stanęli do konkursu tak zwani Kurpie — Gocie.

W zgromadzonych już wycinankach widzimy stare wzory kurpiowskie jeszcze sprzed wieków. Motywy słońca i ośmioramienne gwiazdy idą w parze z wycinankami o nowych wzorach. Na uwagę zasługuje fakt, że nowe wzory w sztuce kurpiowskiej zaczynają przeważać. Potwierdza to rozmowa naszego wysłannika z Anną Kordecką lat 50 z gminy Myszyniec, która współpracuje z przedstawicielami Spółdzielni Przemysłu Ludowego. Ob. Kordecka, stara kurpianka, udzielając wyjaśnień o wzorach i haftach kurpiowskich, wyraża się o nich z uznaniem, mówi jednak, że jej osobiście podobają się nowe wzory i stara się je wśród młodych dziewcząt popularyzować. Nawet przeciętny laik musi zachwycić się barwnymi wycinankami o bardzo fantastycznych niekiedy wzorach. Mieliśmy możność obejrzeć dokładnie wycinanki oraz dowiedzieć się o nazwiska uczestników konkursu. M. in. z gminy Myszyniec udział bierze Maria Turek, Władysława Tańska, Maria Tańska i Marianna Pac z gminy Kadzidło. Powszechne zainteresowanie budzi rozpiętość wieku uczestniczek konkursu: prace 13-letniej Marii Mrozek ze wsi Tatary leżą obok przepięknych wycinanek 81-letniej Rozalii Pollak. Żyjącą od dawna samotną staruszką zainteresował się przedstawiciel Polskiej Kroniki Filmowej i wraz z wszędobylskimi dziennikarzami odwiedził ją w swym małym schludnym domku. Ob. Pollak jak mogliśmy zauważyć czuje się całkiem dobrze, jest zdrowa i nie brak jej nawet dobrego humoru. Zdziwiona była trochę licznymi odwiedzinami i zmartwiona że akurat nie „umyta" podłoga.

Zdziwienie również wywołał fakt że wszyscy są aż z samej Warszawy. Gdy dowiedziała się, że będzie filmowana zwierzyła nam się, że się troszkę boi — przypomina sobie taki wypadek, że kiedyś była fotografowana, ale żeby aż filmować, to ona na to nie zasługuje.

Mile żegnani przez artystykę, bo tak niewątpliwie można ją nazwać, udaliśmy się znów na miejsce wystawy. Krótka rozmowa z wiceprzewodniczącym Komitetu Organizacyjnego dr. Józefem Psarskim z Ostrołęki wyjaśniła nam bardzo wiele wątpliwości co do sztuki robienia pisanek. Licznie wystawione grające kolorami uwodzą wzrok i nawet dla miejscowych stanowią rzeczy wzbudzające zachwyt. Pisanki można podzielić na trzy grupy tak zwane rzeczywiste pisanki, rysowanki i owijanki to jest wydmuchy jaj obłożone trzciną i kolorową włóczką. Poukładane na talerzach wyglądają tak jakby kto wziął tęczę pokrajaną na kawałki i niedbale rozrzucił. Oceniając wysiłki Komitetu Organizacyjnego, którego przewodniczącym jest starosta powiatowy Andrzej Chojnacki można być pewnym, że dzień dzisiejszy wypadnie okazale. Goście przyjezdni najbardziej troszczą się o kuchnię i bufet, za którym już dzisiaj trwają intensywne poszukiwania. Będzie go prowadziła Liga Kobiet, zdołaliśmy się dowiedzieć, że będzie obficie zaopatrzony i przewiduje się wydanie 500 smacznych obiadów.

W tej chwili odbywa się przedwstępne posiedzenie sądu konkursowego w skład którego wchodzi między innymi dyr. Państwowego Instytutu Badania Sztuki Ludowej dr Józef Grabowski, radca Ministerstwa Kultury i Sztuki magister Kazimierz Pietrkiewicz oraz naczelnik Działu Kultury i Sztuki Ludowej Zofia Czasznicka.

Spodziewany przyjazd ministra kultury i sztuki Dybowskiego nie nastąpił z powodu spraw służbowych. Rozczarowani są również wszyscy, że nie będzie obecny profesor Uniwersytetu Poznańskiego dr Adam Chętnik, znawca regionu kurpiowskiego. Spodziewany jest przyjazd dziennikarzy zagranicznych. W dniu uroczystości wystąpi również ludowy balet z Myszyńca, który weźmie udział w oryginalnym weselu kurpiowskim.

Poradnictwo zawodowe

Poradnictwo zawodowe to dział w naszym życiu dość nowy. Mimo, że nad zagadnieniem tym pracują wybitne siły naukowe, mimo że w każdym niemal większym ośrodku znajdują się poradnie zawodowe — zagadnienie to u nas dopiero teraz wypływa na szersze wody.

Ostatnio odbył się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej — w Departamencie Zatrudnienia — zjazd pracowników poradnictwa zawodowego, w którym udział wzięli tacy wybitni naukowcy jak prof. **Stefan Błachowski**, rektor Uniwersytetu Poznańskiego, prof. **Szretter** z S.G.G.W., rektor Akademii Medycznej w Bytomiu prof. U.J. **Brunon Nowakowski**, prof. **Baley** z Warszawy, prof. uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu **Andrzej Lewicki**, prof. U.M.C.S. w Lublinie **Tadeusz Tomaszewski**, naczelnicy Urzędów Zatrudnienia i kierownicy Poradni Zawodowych.

Cóż zjazd ten miał na celu i jakie wnioski wysunął?

Pierwsze i najważniejsze było opracowanie ogólnej doktryny poradnictwa pracy najbardziej odpowiadającej polskiej klasie robotniczej.

Dotychczas w tej dziedzinie opieraliśmy się na doświadczeniach anglosaskich, polegających na badaniach wyłącznie medycznych i psychologicznych, za pomocą tzw. testów. Na bazie tych badań następowało kierowanie do określonego zawodu.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej stanęło na stanowisku, że główny nacisk należy położyć na **badanie fizjologiczne** głównie z zakresu fizjologii pracy z tym, że badania psychologiczne mają być tylko uzupełnieniem.

To jest teza pierwsza stanowiąca w poradnictwie zawodowym pewnego rodzaju rewolucję.

Druga teza polega na tym, że wyniki badań nie mogą ograniczyć się jedynie do stwierdzenia pewnych fizjologicznych czy intelektualnych cech istniejących w danej chwili u badanego osobnika, lecz równocześnie winny dać mu **wskazówki, jak pewne wady usunąć i jak rozwinąć te cechy, które są konieczne przy pracy produkcyjnej.**

U naszej młodzieży np. daje się zaobserwować **niezdolność do równomiernego i systematycznego wysiłku**, co pociąga za sobą szybkie zmęczenie i zniechęcenie. Poradnictwo zawodowe winno więc zająć się nie tylko stwierdzeniem faktu, **lecz i nauczaniem.** Nie chodzi tu o naukę zawodu — to sprawa zupełnie inna. Do poradnictwa należy nauczenie ludzi **systematycznej, równomiernej pracy.** A więc udzielanie wskazówek jak należy oddychać przy pracy, jak pracę mięśni koordynować z oddychaniem itd.

Chodzi o to, by nauczyć ludzi obchodzić się nie tylko z **narzędziem, z maszyną, lecz równomiernie planowo gospodarować własnymi siłami** by mogli osiągnąć **maksimum wydajności** przy minimum **zużytej energii.** Jednym słowem nauczyć pracować tak, by praca była nie „dopustem Bożym", lecz zadowoleniem.

Pierwsza grupa tego rodzaju instruktorów została już przeszkolona dla brygad „Służby Polsce". Następny kurs rozpocznie się 7 czerwca.

Są to kursy u nas nowe, nie posiadające precedensu ani tradycji, jak nową jest nauka kultury pracy. Nie należy jednak wątpić, że próby te dadzą pożądane wyniki na polu poradnictwa zawodowego i podniesienia kultury pracy.

Ucząc zawodu, ucząc młodego robotnika jak ma oliwić maszynę i jak ją puszczać w ruch, by jak najdłużej była sprawna, musimy go równocześnie nauczyć jak ma oszczędzać własne siły i zdrowie, jak pracować, by nie zedrzeć się przedwcześnie. **Z.K.**

INSTYTUCJA PAŃSTWOWA

poszukuje od zaraz:

ekonomistów,
buchalterów - bilansistów,
rutynowanych handlowców,
wykwalifikowanych pracowników adm. - biurowych,
biegłych maszynistek z praktyką.

Oferty wraz z życiorysem składać pod „885" do dnia 5.VI. br. w P. A. P., ul. Mł. Jugosłowiańskiej 11. 1647-K

Przedsiębiorstwo Budowlane
Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego **poszukuje**
wykwalifikowanych KSIĘGOWYCH
Zgłoszenia należy składać do Sekretariatu Przedsiębiorstwa, Warszawa, Marszałkowska 26. 1642-K

»ŚWIAT PRZYGÓD«
interesuje, bawi i uczy

PHOSPHIT
skuteczny środek przy wszelkiego rodzaju osłabieniach fizycznych i umysłow.
Prod. Państw. Fabr. Chem. Farm. Żądać w Aptekach i Drogeriach

Calcisal utrwalenia układ kostny dostarcza nowych sił dzieciom i dorosłym
Prod. Państw. Fabr. Chem. Farm. dać w Aptekach i Drogeriach.

„TRYBUNA WOLNOŚCI"
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

przynosi w Nr 21 (177):

Kazimierz Mariański	— Wznosimy wspólny dom
Inż. Mieczysław Lesz	— Rewolucja techniczna w przemyśle
St. Nocuń	— Spadkobiercy targowicy
Roman Werfel	— Od Miłosławia do czarneko piatkowa
Adam Doliński	— Robotnicy rolni wzięli swe sprawy we własne ręce.
M. Płatow	— Mikołaj Szwernik — prezydent ZSRR
Julia Pirotte	— Widziałam Dimitrowa
Bolesław Dudziński	— Pieśń walki
Bronisław Wiernik	— Vicenzo, Sferruzza przestał wierzyć w diabła
W. Larski	— Ofensywa sił pokoju
Nikos Zachardiadis	— Dlaczego niezwyciężona jest armia Markosa?

Z tygodnia na tydzień. — Z całego kraju. — Kolumna kulturalno - literacka. Zewsząd o wszystkim. — Na widowni międzynarodowej. — Wolna Trybuna. — Z Życia partii. — Kolumna humoru.
1644 K

UWAGA
Od dnia 1 maja br. **prenumerata miesięczna** „Głosu Ludu" wynosi:
zbiorowa (ponad 5 egz. na jeden adres, z doręczeniem przez specjalnego gońca **zł 75.-** za 1 egz.
indywidualna (poniżej 5 egz.) z odbiorem na miejscu **zł 120.—** za 1 egz.
indywidualna z doręczeniem przez pocztę **zł 135.—** za 1 egz.
indywidualna z doręcz. przez specjalnego gońca **zł 170.—** za 1 egz.
1552-B
UWAGA

Zaangażujemy natychmiast:

1. Szefa biura - Korespondenta
ze znajomością organizacji biurowej i praktyką kierowniczą.
1. **Księgowego** — rachmistrza z kilkuletnią praktyką.
1. **Maszynistkę** — biegle piszącą.
1. Biuralistę z praktyk.

Reflektujemy na siły tylko wykwalifikowane.
Zgłaszać się z podaniami i życiorysami do Biura Reklam i Ogłoszeń, Smolna 13, w godzinach: 8 — 9. 1646-B

PRZETARG

Komenda M.O. m. st. Warszawy, ulica 6-go Sierpnia 10 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót malarskich, ślusarskich i blacharsko - dekarskich w Komendzie i podległych jednostkach M.O. na terenie m. st. Warszawy.

Informacje i druki ofertowe można otrzymać w Wydziale Zaopatrzenia Komendy M. O. m. st. Warszawy pokój Nr 105 codziennie od godz. 9 do 15 do dnia 3.6.1948 r.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na roboty malarskie, ślusarskie i blacharsko-dekarskie" należy składać w pokoju Nr 105 do dnia 5.6.1948 r.

Do oferty należy dołączyć kwit z wpłaconego wadium w wysokości 2% oferowanej sumy kosztorysu. Informacje co do składania wadium można otrzymać przy odbiorze wkładek kosztorysowych.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5.6.1948 r. godzina 10 w Wydziale Zaopatrzenia Komendy M.O. m. st. Warszawy, pokój Nr 105.

Komenda M.O. m. st. Warszawy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz bez obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań i dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu.
1631-K

Państwowa Centrala Handlowa
zatrudni natychmiast
BUCHALTERÓW — BUCHALTERÓW-BILANSISTÓW — EKONOMISTÓW — PRACOWNIKÓW TRANSPORTOWYCH — INŻYNIERÓW ARCHITEKTÓW — TECHNIKÓW BUDOWLANYCH — WYKWALIFIKOWANYCH HANDLOWCÓW
Warunki według umowy
Oferty tylko na piśmie z podaniem żądanego wynagrodzenia kierować do Działu Kadr P. C. H. Warszawa, ul. Piusa 66. 1594 K

PCH Centralne Biuro Sprzedaży Środków Kawowych
Warszawa, ul. Noakowskiego Nr 10 m 7
ZATRUDNI NATYCHMIAST
1) Buchalterów
2) Kontystów
3) Referenta do spraw transportowych i ubezpieczeniowych
4) Referenta do planowania i statystyki
5) „ do wydziału płacy
6) wykwalifikowanych handlowców
7) samodzielnych korespondentów
8) maszynistki.
1648-K

CZYTAJCIE „KOBIETĘ"
do nabycia w każdym kiosku

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

BRYLANTY — biżuteria, złoto — srebro — zegarki. Kupno - sprzedaż. Nowy Świat 48. Nowak. 356

MAGAZYN mebli!!! Stołowy orzechowy, nowoczesny, piękny model. Tapczany - Szafy, Amerykanki najtaniej, Strzałkowski, Marszałkowska 108. 482

CHŁODNICE samochodowe, reperacja i wymiana, lutowanie metali H. Ozga, Wolska 23. 427

PRACE ZAOFIAROWANE

POTRZEBNI ślusarze, tokarze, na roboty dokładne maszynowe „Avia", Siedlecka 68. 422

ZGUBY

ZGUBIONO dokumenty dn. 28.IV. br. w Hajnówce, paszport wydany przez Urząd Gminy w Narewce, paszport tożsamości konia, asygnatę na wywóz drzewa, portfel oraz 3.500 zł gotówką na nazwisko Trusewicz Konstanty, syn Pawła, zam. Masiewo I-sze, gm. Narewka, pow. Bielsk-Podlaski. 64-KB

ZGUBIONO dokumenty, metrykę urodzenia, legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Zw. Zawodowych, kartę pracy (arbeitskarte) na nazw. Grabski Jan, zam. Białystok, ul. Prukowa 26. 65-KB

ZGUBIONO dowód na klacz gniadą Nr dow. 182 rok urodzenia 1933 wydany przez magistrat m. Suwałki właściciel Dębski Franciszek. 66-KB

Sylwetki zbrodniarzy hitlerowskich 3)

HERMAN RAUSCHNING

5. UPADEK I UCIECZKA

ROZPOCZĘŁA się więc walka przeciwko Forsterowi.

Lecz Forster — był szybszy w działaniu.

W niespełna osiem tygodni później dowiedział się o spisku za pośrednictwem generała von Reichenau, pracującego przeciwko Fritschowi, i uderzył błyskawicznie.

Ponieważ wówczas jeszcze liczono się nawet w Niemczech z Ligą Narodów, nie mógł Forster — zwłaszcza, że sam był obywatelem Rzeszy — usunąć gwałtem prezydenta senatu gdańskiego. Wystąpił więc najpierw przeciwko Rauschningowi na partii. Zabronił mu wstępu na zebrania i odsunął go od władz partyjnych. Stopniowo zaczął działać przeciwko niemu jako prezydentowi senatu. Z polecenia Forstera narodowo-socjalistyczni policjanci gdańscy zatrzymali Rauschninga przed wejściem do gmachu senatu.

W grudniu 1934 roku Rauschning musiał ustąpić ze swego stanowiska.

Przestała też wychodzić gazeta „buntownika". Jej redaktor naczelny dr Fritz Klein powołany został na ćwiczenia dla oficerów rezerwy, w czasie których uległ śmiertelnemu „wypadkowi", spadłszy z konia.

Działalność urzędową generała von Fritscha poddał generał von Reichenau dokładnej kontroli.

NAJBARDZIEJ gładko wyszedł z afery sam Rauschning. Coprawda przegrał wielką grę. Pogrzebać musiał ambitne nadzieje wkroczenia w pierwszych szeregach do „oswobodzonych spod jarzma polskiego ziem niemieckich". Lecz — pobywszy jeszcze przez pewien czas w swym majątku w Warnau — schronił się następnie na tych samych ziemiach polskich i u tych samych władz polskich, przeciwko którym razem z Fritschem kierował poprzednio całą swoją aktywność.

Czy była to jednak rzeczywiście ucieczka?

Wiadomo, że oddziały SS strzegły w dzień i noc wszystkich dróg prowadzących do Warnau. W jaki sposób mógł Rauschning przedostać się z żoną, dzieckiem i drobnymi ruchomościami przez pierścień tak czujnych straży?

TAJEMNICĘ tę mógłby nam odsłonić chyba on sam, względnie ów tajemniczy gość, który na krótko przed ucieczką odwiedził go w Warszawie. Był to dr Hans Espe, zdekonspirowany w czasie ostatniej wojny, jako szef niemieckiego wywiadu wschodniego.

Agentowi temu zawdzięcza Rauschning i jego rodzina przedostanie się przez łańcuch SS-straży do Polski.

Wydaje się to nieprawdopodobne. A jednak...

Każdy przezorny sztab generalny liczy się z ewentualnością przegrania wojny. W razie takiego wypadku niemiecki sztab generalny uważał za wskazane zachować sobie osobę, która — jak w naszym przypadku Rauschning — usunięta i zmuszona do ucieczki przez Hitlera już przed wybuchem wojny, będzie mogła oddać zwyciężonym Niemcom nieocenione usługi w obozie zwycięzców.

Tak widocznie była ostrożna taktyka niemieckiego sztabu generalnego.

W jakim kierunku iść miały nowe zadania Rauschninga?

I na to nie trudno odpowiedzieć, jeżeli się zważy, że pochodził on ze wschodu...

6. HERMAN RAUSCHNING OSKARŻA...

ABY w odpowiedniej chwili skutecznie zagrać swoją rolę, musiał Rauschning ze zwolennika narodowego - socjalizmu przemienić się w oskarżyciela tego systemu.

Należy podkreślić, że były narodowo - socjalistyczny prezydent senatu gdańskiego metamorfozę odegrał pomistrzowsku demonstrując ją na scenie teatru świata za pomocą publikacji politycznych.

Rozpoczął kampanię wydaniem w 1937 roku książki pt. „Rewolucja nihilizmu".

Ten sam człowiek, który wczoraj jeszcze był zagorzałym apostołem idei hitlerowskich, zamienił się w surowego prokuratora, ciskającego w świat gromy potępienia pod adresem narodowego socjalizmu.

— ...narodowy socjalizm niszczy wszystko co zdrowe w narodzie... hitleryzm oznacza koniec wolności ducha, a z nim koniec niemieckiej kultury... hitleryzm paczy charaktery, niszczy uczciwość, przyzwoitość i moralność... hitleryzm zmusza syna do denuncjacji ojca, a córkę do śledzenia matki. Tchórzostwo, kłamstwo, korupcja — oto dorobek panowania idei narodowo - socjalistycznej. Do tego krok tylko do nihilizmu.

Zdziwienie ogarnęło słuchaczy w świecie.

Czy Rauschning mówi szczerze?

— Ignacy Loyola zanim żywot swój nawrócił do surowości zakonnej, znany był ze swego rozwiązłego trybu życia na dworze hiszpańskim — mawiał na usprawiedliwienie Rauschninga pewien elegancki minister spraw zagranicznych.

Na tym zakończyła się dyskusja na temat antyhitlerowskiego publicystycznego debiutu byłego prezydenta senatu gdańskiego.

UKAZAŁA SIĘ druga jego książka „Hitler m'adit".

Podczas gdy w pierwszym swym dziele rozprawił się Rauschning z ideologicznymi założeniami narodowego socjalizmu w „Hitler m'adit", ata kuje różne osobistości tego obozu, wytykając im brutalność, fałsz, próżność, nieposkromioną żądzę władzy i pieniędzy oraz wiele innych wad.

— Są to sadyści i zbrodniarze, którzy dążą do zagłady Europy — woła Rauschning.

Wołaniem swym nie osiągnął chwilowo nic więcej nad to, że stał się ośrodkiem powszechnego zainteresowania.

Słusznie zapytywał wówczas pewien czeski dziennikarz, dlaczego państwa Europy nie łączą się przeciwko Hitlerowi, jeżeli to co Rauschning powiedział jest prawdą:

— Gdy jednostka planuje morderstwo — argumentował — zawiadamia się natychmiast organy bezpieczeństwa w celu zapobieżenia zbrodni. Przez Rauschninga dowiadujemy, się, że Hitler zamierza mordować miliony — i to wkrótce. Dlaczego nie występujemy przeciwko temu? Dlaczego co najmniej nie zrywamy stosunków dyplomatycznych z Niemcami Hitlera?

Na te pytania świat nie dał odpowiedzi.

Zwątpiwszy w uczciwość i rzetelność ówczesnej polityki, czeski dziennikarz położył kres swemu życiu w sali posiedzeń pałacu Ligi Narodów na oczach tych, którzy mu winni zostali odpowiedź:

7. RAUSCHNING W ANGLII I AMERYCE

W początkach drugiej wojny światowej nie wiele słyszało się o Rauschningu. Wiadome było tylko, że znajduje się w Anglii, dokąd poprzednio już wyjechał z Polski przez Francję.

Rauschning powstrzymywał się teraz od jakichkolwiek wypowiedzi co do stanowiska Niemców w czasie wojny. Kilkakrotnie odmówił propozycjom zwrócenia się — na wzór Tomasza Manna —z apelem do narodu niemieckiego.

— Był czas, że ostrzegałem. Wskazywałem na to, w jak zbrodniczych rękach znajduje się naród niemiecki. Dziś innym pozostawiam oskarżenia. Zadanie, które ja mam do spełnienia polega na wystąpieniu w odpowiedniej chwili w obronie Niemiec... — tłumaczył się.

W Anglii nie zatrzymał się Rauschning zbyt długo. Wrogie w stosunku do Niemiec nastawienie Vansittarta uprzykrzyło mu klimat angielski. Dochodziły do tego nieporozumienia z niektórymi politykami, którym Rauschning zarzucał nie dość energiczne przeciwdziałanie wybuchowi wojny.

Wyjechał więc do Ameryki. Wkrótce ukazała się tam książka pt. „Makers of Destruction", która objektywnie biorąc należy do najlepszych publikacji Rauschninga.

KSIĄŻKA ta była właściwie wstępem do zapowiedzianej już w Anglii mowy obrończej Niemiec, kroczących niechybnie ku klęsce.

— Naród niemiecki jest niewinny— woła tu Rauschning po raz pierwszy. — Szary obywatel, żołnierz czy cywil, funkcjonariusz państwowy, czy członek partii, każdy uległ przymusowi psychologicznemu i nie zdaje sobie sprawy z tego co czyni. Winę za wszystko ponosi garstka szarlatanów i zbrodniarzy, ponoszą „the makers of destructions..."

Zaiste dziwne to i niepojęte.

Czy może Polska pierwsza napadła na Niemcy? ANTONI KRZEWINA

Pierwszy dzień Bokserskiego Turnieju Przedolimpijskiego

Słaby poziom walk — Porażka Zagórskiego z Cebulakiem

ŁÓDŹ — (Telefonem od specjalnego wysłannika).

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Łodzi na stadionie ŁKS przedolimpijski Turniej Bokserski. Zawody wzbudziły bardzo duże zainteresowanie w całej Polsce i na trybunach widać było wybitniejszych działaczy pięściarskich z całego kraju, jak również przedstawicieli prasy.

Należy jednak stwierdzić, że poziom walk, rozegranych w pierwszym dniu turnieju nie mógł bynajmniej optymistycznie nastroić widzów co do poziomu i szans naszych ewentualnych reprezentantów na Olimpiadę.

Na turniej nie stawili się wyznaczeni przez kapitana sportowego zawodnicy: Bazarnik, Czortek, Iwański, Nowara i Kubicki. Z powodu choroby nie startowali: Kamiński, Żurawski, Archadzki i Jaskóła. W związku z powyższym wystawiono rezerwowych: Kargiera (Łódź), Czarneckiego (Łódź) Bonikowskiego (Łódź), Grzelaka z Warszawy, a dodatkowo dopuszczono zawodników: Komudę (W-wa), Kwiatkowskiego (Wrocław), Rudzkiego (Gdańsk), Kosińskiego (Łódź) i Stoczkiego z Pomorza.

Pierwszy dzień zawodów nie przyniósł specjalnie żadnych większych niespodzianek, poza porażką mistrza Polski w wadze średniej Zagórskiego. Zawodnik ten przegrał z Pomorzaninem Cebulakiem przez techniczne k. o. w drugiej rundzie.

Cebulak był dwukrotnie na deskach, raz do ośmiu i raz do czterech. W drugiej rundzie Zagórski nadziewa się na cios i pada na deski. Wstaje natychmiast, zamiast trochę poczekać. To było przyczyną, że walczył dalej niezbyt jeszcze przytomnie i inkasował w dalszym ciągu ciosy. Na 15 sekund przed gongiem, sędzia ringowy Szeroszewski przerwał walkę i odesłał Zagórskiego do rogu. Ogólnie jednak twierdzą, że uczynił to zbyt pochopnie, bowiem Zagórski nie był na tyle „groggy", aby nie pozwolić mu walczyć dalej.

Drugą pewnego rodzaju niespodzianką była walka Czarneckiego z Brzózką.

Ogółem stoczono w pierwszym dniu turnieju 16 walk, których wyniki były następujące:

Waga musza:

Kasperczak (Poznań) wygrał na punkty z **Kargierem** (Łódź). Mistrz Polski wypadł dość słabo, walcząc bardzo chaotycznie. **Tyczyński** (Warszawa) wygrał na punkty z **Gumowskim** (Pomorze). W pierwszej rundzie Gumowski był na deskach do 9.

Waga kogucia:

Grzywocz (Śląsk) zwyciężył na punkty **Symonowicza** (Wrocław). Walka ta stała na trochę lepszym poziomie. Ślązak był dużo szybszy i trafiał celniej.

Brzózka (Łódź) pokonał **Czarneckiego** (Łódź), który doznał kontuzji w drugiej rundzie. Do tego momentu prowadził punktowo Brzózka.

Waga piórkowa:

Antkiewicz wygrał na punkty z **Gryminem.** Wprawdzie mistrz Polski wygrał zdecydowanie, ale walczył słabo i bynajmniej nie zadowolił widzów.

Kruża (Pomorze) przegrał po chaotycznej, ale obfitującej w żywą wymianę ciosów, walce z **Matlochem** (Śląsk). Obaj zawodnicy wyglądali jak „Indianie", będąc tak pokrwawieni.

Walka była niezwykle zacięta i Matloch wygrał zupełnie zasłużenie.

Waga lekka:

Skierka (Gdańsk) zwyciężył na punkty **Bonikowskiego** (Łódź). Walka ta stała na słabym poziomie.

Rademacher (Śląsk) pokonał wysoko na punkty **Komudę** (Warszawa). Warszawiak był przez cały czas w defensywie.

Waga półśrednia:

Olejnik (Łódź) wygrał na punkty z **Schneiderem** (Śląsk). Walka ta również nie należała do ładnych. Łodzianin wygrał wysoko trzecią rundę.

Chychła (Gdańsk) zwyciężył na punkty **Kwiatkowskiego** (Gdańsk), który przez dwie pierwsze rundy był zupełnie równorzędnym przeciwnikiem dla mistrza Polski.

Waga średnia:

Kolczyński (W-wa) zwyciężył przez k. o. w drugiej rundzie **Rudzkiego** (Tczew).

Cebulak (Pomorze) wygrał przez techniczne k. o. z **Zagórskim.**

Waga półciężka:

Szymura pokonał na punkty **Urbaniaka** (Śląsk). Mistrz Polski również nie zadowolił i walczył dość słabo.

Kosiński (Łódź) zwyciężył przez dyskwalifikację **Stockiego,** który zadał mu nieprawidłowy cios.

Waga ciężka:

Klimecki pokonał na punkty **Grzelaka** (Warszawa). Walka ta wzbudziła na widowni dużo humoru i stała na kompromitująco niskim poziomie.

Stec (Łódź) nie rozstrzygnął walki z **Żylisem** (Łódź). Walka ta była dużo lepsza niż spotkanie poprzednie.

Turniej zgromadził około 6 tysięcy widzów. Sędziowanie stało na ogół na dobrym poziomie, chociaż sędziowie ringowi za mało uwagi zwracali na czystość walk.

(D.)

Dobre wyniki szermierzy polskich

na Igrzyskach Bałkańsko-Środkowo-Europejskich

W mistrzostwach szermierczych, rozgrywanych w Bukareszcie, w ramach Igrzysk Bałkańsko - Środkowo - Europejskich w spotkaniu w szabli Żaczyk odniósł duży sukces, zajmując czwarte miejsce.

Klasyfikacja końcowa w tej konkurencji przedstawia się następująco:

1) Gerevich (Węgry) — 9 zwycięstw, 2) Karpati (Węgry) — 7, 3) Sokol (Czechosłowacja — 6, 4) Żaczyk (Polska) — 5, 5) Sobik (Polska) — 5, 6) Burlacu (Rumunia) — 4, 7) Orosz (Jugosł.) — 4, 8) Sonta (Czechosł.) — 2, 9) Istrate (Rumunia) — 2, 10) Pinterio (Jugosł.) — 1.

Mistrzostwa szermiercze odbywały się jedynie w klasyfikacji indywidualnej. Jednakże zarówno prasa, jak i miejscowe koła sportowe, podkreślają, że w nieoficjalnej klasyfikacji drużynowej, Polska zajęła drugie miejsce za Węgrami, co jest wielkim sukcesem naszych zawodników.

Szermierze polscy byli jedynymi, którzy potrafili nawiązać walkę, a nawet odnosić sukcesy nad Węgrami — mistrzami świata w tej konkurencji.

Pierwszy paszport na Olimpiadę

zdobywa Łomowski

Na zawodach lekkoatletycznych zorganizowanych w ramach jubileuszu ŁKS w Łodzi, w których wzięli udział zawodnicy czeskiego klubu Vysokoskolsky, **Łomowski** przekroczył minimum, wyznaczone dla miotaczy kuli, osiągając wynik **15,43 m.**

Rzutem tym Łomowski, jako pierwszy z Polaków, zdobył cztery kółka olimpijskie, upoważniające do wyjazdu na olimpiadę w Londynie. Również znakomitą formę wykazał Łomowski w rzucie dyskiem, osiągając wynik **46,61 m.**

Zawodnicy czescy, podobnie jak w Warszawie, w zawodach tych nie odegrali poważniejszej roli.

Na uwagę zasługuje również wynik **Adamczyka** w skoku w dal — **7,22 m.** Adamczyk zapowiedział, że na zawodach w Gdańsku pobije rekord Polski w tej konkurencji, wynoszący **7,38 m.**

W skrócie

Kopenhaga. Tegoroczny finalista pucharu Anglii — Blackpool rozegrał w Kopenhadze drugi mecz z reprezentacją miasta. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Kopenhagi w stosunku 2:1, mimo, że drużyna angielska prowadziła do przerwy 1:0.

Przeszli koło policjantów stojących w bramie i wyszli w grudniową noc. Bruk był zimny od błotnistej wilgoci, a nad miastem wisiał nieprzyjemny bezgwiezdny firmament. Okolica Domu Ludowego opustoszała, chodziły tam patrole żandarmów. Tonik z Jardą poszli w kierunku Żyżkowa, nie chcąc wsiadać do tramwaju, gdzie bandaż Tonika mógł budzić podejrzenia. Tonik milczał i chmurzył się, wkładając cały wysiłek w to, aby jego kroki nie zdradzały jak bardzo go bok boli. Jardzie wirowały w głowie trzy słowa, zabarwione do czerwoności krwią tylko co przelaną: „Zdrada! Zdrada!" i „Ojciec zdrajca!"

W tej samej zaś chwili, gdy oni zbliżali się wpółoświetloną ulicą Jeseniową do celu swej drogi, o wpół do dwunastej w nocy wchodzili przez bramę wjazdową do Domu Ludowego, do zdobytej twierdzy, przywódcy socjal-demokracji.

Policja w bramie rozstąpiła się przed nimi i stając na baczność z rękami na szwach spodni, oddawała honory po wojskowemu. Najpierw kroczył wysoki Franciszek Soukup, potem stary Antoni Niemec, Haberman, Stiwin, Biniowec, Koudelka. Szli poprzez dziedzińce puste i milczące, po bruku zbroczonym krwią robotniczą, trochę speszeni nową sytuacją, trochę zdenerwowani a trochę dumni, że stoją na szczeblach swych drabinek życiowych już tak wysoko, że mogą tworzyć historię z tym jej niezbędnym składnikiem, jakim jest ludzka krew. Za przywódcami postępowała grupka redaktorów i sekretarzy wydziałów. Z nimi zaś piętnastu agentów policyjnych, w tym pięciu tych samych, których przed czterema godzinami pobito w sali ogrodowej. Przewodzili im znowu ci sami: ten tęgi, łysy i ten w okularach, co wyglądał jak kiepsko płatny pisarzyna.

Tym piętnastu przypadła dzisiejszej nocy rola statystów. Mieli zagrać rozjuszonych socjal-demokratycznych robotników. Zagrali ją dobrze. W kwadrans po wejściu do Domu Ludowego wpadli razem ze swymi przywódcami do redakcji, wyrzucili redaktorów, mizernym ciałem starego poety Antoniego Macka trzasnęli o ścianę, a Szmerala powlekli po schodach poszarpawszy na nim kamizelkę i koszulę.

Najogniściej poczynał sobie mężczyzna w okularach, z którym poznał się Tonik ubiegłego roku w sali ogrodowej.

I. OLBRACHT 76)

ANNA — PROLETARIUSZKA

PRZEŁOŻYŁA

H. GRUSZCZYŃSKA - DUBOWA

O północy Dom Ludowy był już z powrotem w posiadaniu swych formalnych właścicieli.

Premier Czerny i dyrektor departamentu Podhradsky czuwali jeszcze w gabinecie ministra spraw wewnętrznych. Pili czarną kawę i palili cygara. Teraz, gdy im telefonicznie oznajmiono wynik ostateczny, premier skinął i połączył się z apartamentami prezydenta republiki.

Po krótkim zreferowaniu sprawy położył słuchawkę i przeciągnął się w krzyżach.

— A jutro? — zagadnął patrząc na dyrektora Podhradskiego.

— Prawdopodobnie gorący dzień.

— Czy trzeba jeszcze wydać jakieś rozkazy?

— Myślę, że nie.

— Spodziewacie się więc strajku generalnego?

— Tak.

Potem obaj panowie każą sobie przynieść jesionki i schodzą do auta.

Ich praca na dzisiaj również jest skończona.

Student odprowadził Tonika przed dom na Jeseniowej ulicy. Zadzwonił do dozorcy zanim jego towarzysz zdołał to sam uczynić.

— Wprowadzę cię na górę.

— Głupstwo! Widzisz przecież, że nic mi nie jest. Idź do domu!

Potem w ciemnym mieszkaniu rozbierał się ostrożnie, by nie zbudzić Anny. Ale przeczuła go.

— To ty, Toniku? — rzekła na poły we śnie.

— Tak. Śpij.

— A co to tutaj tak czuć doktorem?

— Nic. Byłem w redakcji. Śpij, Andziu, ja także jestem śpiący.

Położył się na zasłanej otomanie. Ale nie mógł usnąć. Jutro, jutro, jutro! I: Kolbenka! Jutro przed parlament! Co będzie? Walka! Będzie walka! „Nie gromadźcie się na miejscach zamkniętych, które policja i wojsko może łatwo zdobyć, a z każdym kto by was do tego wzywał załatwcie się, jak z prowokatorem albo głupcem!" Przez głowę przelatywały mu rozkazy piotrogrodzkiego sowietu w dniach rewolucji październikowej. Teraz gdy leżał, czuł w boku ból, który wzmagał się przy poruszeniu. „Szarżującym kozakom przeciwstawcie tylko pojedyńczych strzelców, którzy — wystrzeliwszy kilkakrotnie — znikną w domach, przedostaną się przez ogrodzenia dziedzińców i ukażą się na innych ulicach. Nie zapominajcie, że żołnierze są waszymi rodzonymi braćmi, bierzcie na cel tylko oficerów, ale kozaków nie oszczędzajcie, ich ręce są zbyt lepkie od krwi robotniczej!" Na łóżku spokojnie oddycha Anna, a na ziemi obok niej, w koszyku od bielizny, śpi jego syn. Już nie bojownik, jak jego ojciec, ale budowniczy. Nazywa się Włodzimierz. Po wielkim wodzu Włodzimierzu Iljiczu. Lenin pracuje na Kremlu, z którego wież powiewają czerwone sztandary, i kieruje rewolucją światową. Podają mu wiadomości z Pragi. Czy to gorączka czyni w mózgu Tonika taką pijaną plątaninę? Możliwe, jeszcze nigdy w życiu jej nie miał. Policzki płoną, jak gdyby je za blisko przysunął do roztopionego metalu w odlewni. Obraca się pod pierzyną. Jutro! Przez głowę przesuwają się mu sceny. Dziwnie jasne i ostre. „Zatrzymać! Zatrzymać!" — woła Edek Worla po podworcach Kolbenki. Na Dom Ludowy maszerują setki robotników, a kroki ich rozbrzmiewają wieczorem ulicami jak regularne wystrzały. W bramie przejazdowej towarzysze za plecami policji stawiają barykadę. Żandarmi jednym uderzeniem kolb rozbili szklaną ścianę ogrodowej sali — brzęk! szczęk! — jakżeż to przeraźliwie zadzwoniło! — i wskakują do lokalu. — „Rozkazy będą poważne!" — mówi Szmeral — przeczytasz je w gazecie!" Jutro! jutro! Policję miejską, jeśli wam nie będzie stawiała oporu, tylko rozbrójcie, ale członków ochrany należy uśmiercać!" — rozkazuje piotrogrodzki sowiet.

(C D N.)

Zakłady Graficzne Robotniczej Spół dzielni Wydawniczej „PRASA"